



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (198.)
w dniu 17 lipca 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wskazanego przez Rzecznika Praw Obywatelskich problemu wynikającego z przepisów ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw (DzU Nr 169, poz. 1415) i z praktyki orzeczniczej sądów związanej z realizacją tej ustawy (cd.).
2. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chorwacji o współpracy w zwalczaniu przestępczości, podpisanej w Dubrowniku dnia 9 lipca 2010 r. (druk senacki nr 678, druki sejmowe nr 2246 i 2317).
3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 672, druki sejmowe nr 1381, 2192 i 2462).
4. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk senacki nr 669, druki sejmowe nr 2014 i 2433).
5. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk senacki nr 671, druki sejmowe nr 2094 i 2459).
6. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (druk senacki nr 670, druki sejmowe nr 2265 i 2474).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Michał Seweryński)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Witam panią profesor Irenę Lipowicz, rzecznik praw obywatelskich; pana Jerzego Kozdronia, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, ze wszystkimi osobami towarzyszącymi oraz przedstawiciele innych zainteresowanych agend państwowych i społecznych, którzy będą uczestniczyć w naszym posiedzeniu.

Czy jest pan minister Karpiński? Nie, nie ma jeszcze.

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Wyszedł na chwilę.)

Aha, wyszedł na chwilę.

Na naszym dzisiejszym posiedzeniu, które jest poświęcone – jak to wynika z porządku obrad – rozpatrzeniu przede wszystkim projektów ustaw, w punkcie pierwszym zaplanowaliśmy rozpatrzenie projektu ustawy dotyczącej państwowej kompensaty przysługującej ofiarom niektórych przestępstw.

Przypomnę, że komisja zajmowała się tą sprawą 10 czerwca i przerwała swoje posiedzenie, odroczyła dalsze postępowanie, ponieważ powstały pewne dodatkowe problemy i trzeba było zasięgnąć opinii Biura Legislacyjnego Senatu. Daliśmy szansę także innym agendum, żeby się wypowiedziały w sprawie projektowanych już rozwiązań, bo została przygotowana wersja projektowa tej ustawy.

Zatem zaczniemy może od powtórnego zreferowania nam przez Biuro Legislacyjne propozycji poprawek do tego projektu ustawy, a potem poproszę o wypowiedzi, przede wszystkim panią rzecznik praw obywatelskich, pana ministra, a następnie inne osoby zainteresowane.

Bardzo proszę, Pani Mecenasa.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis.

Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący!

Ja powiem tak. Może ja pozwoliłabym sobie nie omawiać już całego projektu, ponieważ na poprzednim posiedzeniu zajęło to nam sporo czasu.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Tak, tak.)

Tu praktycznie w każdym przepisie jest kilka zagadnień, czasem chodzi tylko o jedno słowo, a za tym kryje się cała duża zmiana.

Poprosiłabym może o taką sprawę. Do stanowiska, które przygotowaliśmy jako komisja Senatu, będącego projektem zmian ustawy o państwowej kompensacie, dosyć rozbudowane stanowisko w formie opinii przedstawiło Ministerstwo Sprawiedliwości. W tej sytuacji Biuro Legislacyjne przygotowało dla państwa zestawienie poprawek do projektu. Zatem z jednej strony mamy materiał roboczy w postaci projektu, który zakłada pewne zmiany, z drugiej strony jest zestawienie poprawek do tegoż projektu, które to zestawienie w niektórych przypadkach poszerza przygotowaną nowelizację o zmianę niektórych innych przepisów, w pewnych miejscach zmienia te przepisy, które ja już zmieniałam, ale w sposób wskazany przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Teraz przesłabym może do konkretów. Pierwsza sprawa, pierwsza zmiana tu omówiona... Chwileczkę, jak widzicie państwo, mam sporo materiałów, a chciałabym znaleźć to stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości, ponieważ po prostu pracowałam nad tym punkt po punkcie.

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: To o to chodzi?)

Nie, nie, to nie jest to. O, to jest to.

To jest stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 10 czerwca. O co chodzi? Pierwsza uwaga odnosiła się do art. 2 i chodziło o rozszerzenie zakresu podmiotowego ustawy, czyli tego, jakie osoby są uprawnione do otrzymania kompensaty. Wcześniej ja rozszerzyłam to na osoby fizyczne, objęłam tym każdą osobę fizyczną, która na skutek przestępstwa itd. Tu następuje pierwsza zmiana: nie będzie to przestępstwo, lecz czyn zabroniony. Chodzi o zmianę określenia. Dzięki wprowadzeniu pojęcia czynu zabronionego rozszerzamy przepis, obejmujemy większą liczbę czynów, ze względu na dalsze przepisy, zwłaszcza kodeksu karnego, które wymagałyby ustalenia stopnia winy bądź odpowiedzialności sprawcy. Tymczasem tu chodzi o takie sytuacje, które są wskazane w art. 5 ustawy, chodzi o to, że uprawnienie do uzyskania kompensaty jest niezależne od tego, czy sprawca lub sprawcy zostali wykryci, oskarżeni lub skazani. Wobec tego proponujemy zrezygnować z wyrazu „przestępstwo”.

Ponieważ w projekcie w wielu przepisach jest użyte słowo „przestępstwo”, zresztą również w ustawie, ja napisałam w nawiasie taką ogólną uwagę, informację o tym, że wszędzie, gdzie jest wyraz „przestępstwo”, należy wstawić wyrażenie „czyn zabroniony”.

Teraz tak. W propozycji senackiej wskazaliśmy, że ofiarą jest każda osoba fizyczna, która poniosła w wyniku czynu zabronionego śmierć bądź doznała naruszenia

czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, czyli nie przez odniesienie do konkretnego przestępstwa z art. 156 bądź z art. 157 kodeksu karnego, tylko przez skutek przestępny, ale ministerstwo stwierdziło, że przepis ten będzie prowadził do nadmiernego obciążenia budżetu państwa, że byłoby zbyt wielu beneficjentów ustawy. Postarałam się to rozwiązać w ten sposób, że dodałam wyrażenie – „trwającego dłużej niż 7 dni”. Byłby to zatem nie każdy uszczerbek na zdrowiu, tylko te poważniejsze uszczerbki na zdrowiu, oczywiście łącznie z skutkiem śmiertelnym.

Następna uwaga to jest uwaga odnosząca się do art. 4. Proszę zwrócić uwagę na taką sprawę. W propozycji senackiej jest napisane, że kompensatę przyznaje się, jeżeli czyn zabroniony został popełniony na terytorium RP na szkodę osoby mającej miejsce stałego pobytu na tym terytorium lub na terytorium innego państwa Unii.

Ministerstwo słusznie zwróciło uwagę... Przy okazji ja chcę zwrócić uwagę na jedną sprawę, bo w tej ustawie istnieje pewien problem. Mianowicie konwencja i dyrektywa mówią o tym, że kompensata przysługuje nie tylko tym osobom, które mają pobyt na terytorium każdego z państw Unii, konwencja oczywiście szerzej, bo chodzi o kraje nie Unii Europejskiej, tylko Rady Europy. O co tu chodzi? O to, że w całej ustawie wymieszane są przepisy, które odnoszą się tylko do spraw rozpoznawanych przez sądy polskie, czyli do tych spraw, które są rozpoznawane o kompensatę za przestępstwo popełnione na terytorium RP, oraz przepisy, które odnoszą się również do tych osób, które zostały poszkodowane na skutek przestępstwa mającego miejsce na terytorium innego kraju Unii Europejskiej i które mają prawo do kompensaty, ale od tamtego sądu, od sądu na terytorium tamtego kraju. Te przepisy są wymieszane.

Podam przykład. Jeżeli obywatel polski był ofiarą przestępstwa na terytorium Francji, to wtedy on ma prawo do kompensaty i ta ustawa stanowi, że on ma prawo do tej kompensaty, ale on się jej nie domaga od sądu polskiego, tylko od sądu francuskiego. Organem pomocniczym jest prokurator okręgowy w Polsce, ale sprawy rozpoznają sądy zagraniczne.

I przepis art. 4 jest właśnie takim przepisem, w którym ta materia jest wymieszana. W brzmieniu, które ja zaproponowałam, dotyczył on tylko tych przestępstw i tylko tych osób, które były poszkodowane w przestępstwach na terytorium Polski. A z tego, co rozumiem, wynika, że według państwa – jest to tak napisane w propozycji ministerstwa – przepis art. 4 ma się odnosić do wszystkich.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń*: Nie.)

Nie?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń*: Nie, nie tu się nie zrozumieliśmy, ale...)

Jeżeli się nie zrozumieliśmy, to w takim razie ja bym uważała, że art. 4 nie trzeba zmieniać i że brzmienie, które ja zaproponowałam, zgodnie z którym przepis mówi o czynie zabronionym popełnionym na terytorium RP na szkodę osoby mającej miejsce stałego pobytu na terytorium Polski lub innego kraju Unii, jest dobre. Jedyne zmiany dotyczyła tego – w moim mniemaniu, zresztą taka była państwa uwaga – że to nie obejmuje obywateli polskich,

którzy zostali skrzywdzeni na terytorium innego kraju Unii Europejskiej. Stwierdziłam, że może rzeczywiście przepis art. 4 ma mieć szerokie znaczenie, niejako zastępujące dyrektywę, aby to uprawnienie nie pochodziło wprost z dyrektywy, tylko z przepisu art. 4, tak aby obywatel polski to widział. W takim razie jeszcze państwo z ministerstwa pewnie powiedzą, o co chodziło w tej uwadze. To była uwaga druga ministerstwa.

Jeżeli chodzi o kolejną uwagę, mianowicie do art. 3 pkt 3 projektu, chodzi o art. 6, to dotyczy ona wysokości kompensat. Przyjęliśmy, państwo senatorowie na posiedzeniu komisji wskazali, że kwota kompensaty nie może być niższa niż 1 tysiąc zł i nie może przekroczyć 25 tysięcy. 25 tysięcy to jest kwota wskazana przez Ministerstwo Sprawiedliwości jako taka, na którą Ministerstwo Sprawiedliwości wyraża zgodę.

(*Senator Jan Rulewski*: To jest czwarta poprawka?)

Tutaj w zestawieniu jest jako piąta.

(*Przewodniczący Michał Seweryński*: Wcześniejsza.)

Poprawka czwarta, proszę państwa, dotyczy art. 5, którego wcześniej w tym zestawieniu ja nie uwzględniałam. O co chodzi? Rzeczywiście w doktrynie są zarzuty, które dotyczą treści art. 5, w związku z tym istnieją trudności orzecznicze. Mianowicie w art. 5 zostało dodane... Może tak. Kompensata ma charakter subsydiarny, czyli prawo do niej przysługuje tylko wtedy, kiedy osoba poszkodowana, osoba pokrzywdzona nie może uzyskać z żadnego innego źródła rekompensaty tej szkody, którą poniosła. Wówczas stosuje się prawo do kompensaty. Tutaj było napisane, że nie może ona uzyskać pokrycia utraconych zarobków, innych środków utrzymania lub kosztów od sprawcy lub sprawców przestępstwa z tytułu ubezpieczenia lub ze środków pomocy społecznej, a tam było napisane: lub z innych źródeł lub tytułów. Sędziowie mieli problem z tym, o jakie źródła, o jakie tytuły chodzi, mieli problem z tym, żeby to wszystko sprawdzić. Uważano, że to blokuje prawo do wydania orzeczenia w sprawie o kompensacie, ponieważ praktycznie jest to jakieś niedookreślone spektrum podmiotów, które mogłyby dawać jakieś środki, a tu nie wiadomo, o co chodzi. W związku z tym usunęliśmy to wyrażenie w art. 5 jako niedookreślone.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Przepraszam. Tu było powiedziane, że chodzi o środki z tytułu ubezpieczenia, z pomocy społecznej czy też innych, pochodzących od sprawców...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Tak, że środków pomocy społecznej lub od sprawców. Jeżeli te trzy źródła zostaną sprawdzone i okaże się, że dana osoba nie uzyskała środków od sprawców ani z tytułu ubezpieczenia, ani środków z pomocy społecznej, to sąd może orzekać o kompensacie.

(*Przewodniczący Michał Seweryński*: To chyba wystarczy.)

Tak.

Następna uwaga dotyczy zaliczki. Potem jest kwestia organu właściwego, mówi o tym art. 8. Proszę państwa, ponieważ uwagi ministerstwa dotyczą dopiero art. 8, ja powrócę do art. 6. Jeśli chodzi o art. 6, to jest to w naszym projekcie zmiana trzecia, chodzi o te zmiany kwotowe, ale jest też jeszcze kwestia zaliczki. Mianowicie, do tej pory dużym problemem było to, że postępowanie dotyczące osób, które domagają się kompensaty, dość długo trwa, mijają miesiące, bo jest to postępowanie sądowe. W tym czasie ta osoba pozostaje ze swoją szkodą, z kosztami rehabilitacji, leczenia i tymczasowo chciałaby ubiegać się o jakieś środki, które zapewniłyby jej byt na bieżąco, teraz.

W naszym projekcie jest przyznana taka możliwość, mówi się o tym, że na wniosek osoby uprawnionej organ orzekający może przyznać zaliczkę na poczet kompensaty na pokrycie niezbędnych kosztów leczenia, rehabilitacji lub pogrzebu. Teraz pomiędzy ust. 2 a ust. 3 proponujemy dodać jeszcze dwa punkty, to wychodzi naprzeciw wnioskowi składanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości w dalszej części opinii. A mianowicie proponujemy dopisać takie oto przepisy. Jeden brzmi tak: „na postanowienie wydane w przedmiocie zaliczki przysługuje zażalenie”. W przedmiocie zaliczki, czyli o nieprzyznaniu bądź o przyznaniu w niewłaściwej kwocie, bo mogą być różne sytuacje, zażalenie może być składane na nieprzyznanie bądź w związku z niewłaściwą kwotą. Drugi przepis: „wyplata zaliczki następuje w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się postanowienia o jej przyznaniu. Wyplata następuje ze środków budżetu państwa”. Tak że proponujemy takie doprecyzowanie kwestii związanych z zaliczką i z jej wypłatą.

Po czym następują przepisy ust. 3 i 4, mówiące o tym, że w orzeczeniu o przyznaniu kompensaty, czyli w tym orzeczeniu ostatecznym, organ orzekający uwzględnia kwotę przyznanej zaliczki. Jest też ust. 4, co do którego państwo z ministerstwa stwierdzili, że go nie ma, ale on jest, stanowiący, że w przypadku odmowy przyznania kompensaty organ orzekający wzywa osobę, której wypłacono zaliczkę – jest to sytuacja, w której ostatecznie sąd nie wypłaca kompensaty, nie przyznaje prawa do kompensaty, a zaliczka została wypłacona – do zwrotu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tu jest to rozwiązane. Mianowicie organ orzekający wzywa taką osobę do zwrotu zaliczki w terminie miesiąca od dnia otrzymania wezwania. Przepis art. 13 ust. 4 stosuje się odpowiednio. Zatem w naszym projekcie jest już rozwiązana kwestia wypłaconej zaliczki w sytuacji, gdy ostatecznie kompensata nie zostanie przyznana.

Następnie jest kwestia – to jest w propozycjach poprawek, nie w projekcie – o której już mówiliśmy, chodzi mianowicie o art. 7. Art. 7 jest bardzo krytykowany i w praktyce, i w doktrynie. Najłatwiej to wyjaśnić poprzez stosunek art. 7 do art. 5. Art. 5 mówi tak: kompensata przysługuje bez względu na to, czy sprawca został wykryty, oskarżony lub skazany. Zaś art. 7 mówi o tym, jakie są podstawy nieprzyznania kompensaty, a są tam między innymi kwestie odpowiedzialności sprawcy, tego, czy on podlega odpowiedzialności, czy on został uniewinniony. Uniewinnienie to jest akurat specyficzna sytuacja, ale chodzi o to, jaki był stopień jego winy, czy on został skazany. Jeśli chodzi o art. 7, który odnosi się do art. 17 kodeksu

postępowania karnego, to stwierdzono, że on pozostaje w istotnej sprzeczności z art. 5 ze względu na to, że uzależniamy wypłatę kompensaty, że tak powiem, od pozycji sprawcy przestępstwa. W tym momencie następuje wewnętrzna sprzeczność i trzeba sobie powiedzieć, że to art. 5 jest zgodny z dyrektywą, a nie art. 7.

W związku z tym proponujemy uchylenie art. 7 i to jest propozycja siódma w zestawieniu poprawek. Co za tym idzie, proponujemy uchylenie art. 13, który stanowi o zwrocie kompensaty przyznanej w sytuacjach opisanych w art. 7.

Jednocześnie ja tu zamieściłam propozycję poprawki ósmej. To byłby nowy art. 7 albo art. 7a, żeby nie wprowadzać w błąd, nie sugerować, że art. 7 nadal istnieje.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Art. 7a.)

Tak, mógłby to być art. 7a, który stanowiłby, że kwota kompensaty może ulec zmniejszeniu odpowiednio do stopnia przyczynienia się ofiary do popełnienia czynu zabronionego, o którym mowa w art. 2 pkt 1. To byłby ust. 1. I ust. 2: kompensaty nie przyznaje się, jeżeli ofiara była współsprawcą czynu zabronionego, z którego skutku wywodzi swoje prawo do kompensaty.

Ta propozycja wiąże się z tym, że podobno były i takie sytuacje, że była bójka, jeden z uczestników bójki został dosyć mocno pobity, poturbowany, po czym domagał się kompensaty z tytułu tego, że był pokrzywdzonym w tym przestępstwie, tymczasem sam był współsprawcą. Oczywiście można zastanawiać się nad sformułowaniem tych przepisów, ale jest tu taka propozycja, ponieważ podnoszono to w doktrynie, poza tym w samej konwencji też mówi się o przyczynieniu się do szkody, idzie to nawet o wiele dalej, gdyż mowa jest o tym, że kompensaty można nie przyznać na przykład wtedy, kiedy jest to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo z zasadą sprawiedliwości. Ja takich szerokich klauzul generalnych już tu nie wpisywałam, ale wpisałam właśnie to przyczynienie się i kwestię współsprawstwa. To chyba tyle.

Następna uwaga dotyczy art. 8. O co chodzi? Ministerstwo Sprawiedliwości sprzeciwiło się pomysłowi przejścia na procedurę administracyjną, uznając, że poprzez całkowitą zmianę procedury nie osiągniemy skutku, jaki ma zostać osiągnięty, a mianowicie, przyspieszenia prowadzenia tych postępowań. Prawdę powiedziawszy, myślę, że w pewien sposób zostałyby zrujnowany dorobek orzecznicy, jaki do tej pory istniał w tych sprawach, który może nie jest aż tak godny naśladowania...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, jednak pewien uzus powstał, uzus, który chcemy zmienić. Sądy orzekały, więc nie będzie to dla nich nic nowego, tylko po prostu będą musiały udoskonalić swoją pracę. W tym przypadku nałożenie obowiązku na prezesów sądów spotkało się ze sprzeciwem Ministerstwa Sprawiedliwości.

Opierając się na propozycjach przedstawionych przez państwa, dokonałam nowelizacji art. 8. W jaki sposób? Mianowicie w taki, że organem orzekającym pozostanie sąd rejonowy, który będzie orzekał na podstawie kodeksu postępowania cywilnego, czynności w tych sprawach będą wykonywali referendarze sądowi, ale zmieniła się właściwość miejscowa. Właściwość miejscowa nie będzie

przypisana do miejsca zamieszkania osoby pokrzywdzonej, tylko do miejsca, gdzie popełniono przestępstwo, tak aby nastąpiło niejako porozumienie pomiędzy sądem a prokuraturą i aby pokrzywdzony był w rękach tych organów, które są bezpośrednio związane z popełnionym przestępstwem, które znają to przestępstwo i które działają tam, gdzie przyjęto zawiadomienie o przestępstwie. Wydaje się, że dzięki temu nastąpiłaby też niejako koncentracja tego postępowania. To jest art. 8.

Następnie jest tu kwestia osoby nieporadnej. To też jest w art. 8. To pozostawiamy. Ja zmieniłam treść artykułu, który zmienia art. 8, ale pozostawiłam prawo do działania osoby sprawującej pieczę nad osobą uprawnioną, prawo do tego, aby działała w jej imieniu w sprawach o przyznanie kompensaty. Przy czym państwo z ministerstwa wnosili o to, żeby sprawy o kompensatę można było rozpoznawać na posiedzeniu niejawnym. Taki przepis został dodany w ust. 4a.

Ostatni ustęp tego artykułu, to jest ust. 6 art. 8, stanowi, że uczestnikami postępowania są wyłącznie osoba uprawniona i prokurator. Nie wiem, czy to powinno być tak sformułowane. Można próbować sformułować to jakoś inaczej. Do tej pory w tym przepisie było napisane, że uczestnikiem postępowania jest prokurator, a obok niego wnioskodawca i dotychczas – ja nie wiem, na jakiej podstawie – sądy jako uczestnika postępowania traktowały sprawcę przestępstwa.

(Głos z sali: Taka była praktyka.)

Taka była praktyka, właśnie, bez żadnej podstawy prawnej. Chodzi tu o to, żeby całkowicie wykluczyć udział sprawcy w tym postępowaniu, żeby osoba pokrzywdzona nie ulegała niejako wtórnej wiktymizacji z tego powodu, że po raz kolejny ma do czynienia ze sprawcą i jeszcze w jego obecności musi domagać się odszkodowania za doznane krzywdy, co naraża tę osobę na dodatkowe stresy i problemy, podczas gdy tak naprawdę – jak widzimy – pozycja czy sytuacja sprawcy nie powinna mieć żadnego wpływu na sytuację pokrzywdzonego w tym postępowaniu. Tym bardziej że podejrzewam, że oskarżony czy skazany raczej nie będzie się sam obciążał i wspierał pozycję pokrzywdzonego w postępowaniu po to, żeby on mógł uzyskać kompensatę. Trudno tego oczekiwać.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, uchyla się art. 13. To jest konsekwencja uchylenia art. 7, ponieważ w art. 13 zapisany jest obowiązek zwrotu kompensaty, jeżeli ona została uzyskana, a następnie nastąpiły sytuacje określone w art. 7, chodzi o prawo do odmowy kompensaty. To jest chyba wszystko.

Aha, jeszcze jedna rzecz, chciałabym to od razu zaznaczyć. Państwo z ministerstwa podnoszą, że nie widzą podstaw do wykreślenia ust. 2 w art. 9, a kierują się tym, że przecież jest to wymóg określony we wniosku i że taki wymóg powinien być. O co chodzi? W art. 9 ust. 2 jest wymóg podania informacji o stanie rodzinnym.

Ja sięgnęłam do opracowania, do komentarza pani Ewy Bieńkowskiej i Lidii Mazowieckiej na temat tej ustawy. Pani prokurator i pani profesor podnoszą, że wymóg ten, czyli wymóg podawania informacji o stanie rodzinnym, wprowadzony jako wymóg ogólny, dotyczący wszystkich osób uprawnionych, dziwi, ponieważ generalnie stan ro-

dzinny osoby uprawnionej do kompensaty nie ma i nie powinien mieć żadnego znaczenia przy rozpoznawaniu wniosku, a przede wszystkim przy podejmowaniu decyzji o przyznaniu kompensaty i jej wysokości. Jediną ważną informacją w tym zakresie jest informacja dotycząca tego, czy osoba uprawniona jest osobą najbliższą, w rozumieniu art. 2 pkt 2 ustawy, ofiary bezpośredniej, która w wyniku przestępstwa poniosła śmierć.

Proszę państwa, my właśnie wprowadzamy zmianę do art. 9, polegającą na tym, że uchylamy pkt 2, ale wprowadzamy nowe brzmienie ust. 3, który mówi: jeżeli o kompensatę ubiega się osoba uprawniona, o której mowa w art. 2 pkt 3 lit. a, czyli osoba najbliższa zmarłej w wyniku przestępstwa, dołącza do wniosku dokumenty potwierdzające fakt pozostawania osobą najbliższą. To jest wszystko. Rzeczywiście nie jest zrozumiałe, po co na przykład w przypadku pobicia informować o swoim stanie rodzinnym, to nie ma żadnego związku ze sprawą o kompensatę.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Czy to wszystko?)

Tak, to wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję pani.

Może najpierw poprosimy panią rzecznik praw obywatelskich, bo to jest inicjatywa rzecznika, a potem poprosimy pana ministra o łączne ustosunkowanie się do tych wypowiedzi.

Proszę bardzo.

Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:

Chciałabym bardzo podziękować. Chcę powiedzieć, że jestem o tyle w szczęśliwej sytuacji, że ten impuls legislacyjny, czyli to, co rzecznik może uczynić, znalazł w Senacie tak wspaniałe echo. Nie mogę brać udziału w procesie legislacyjnym, zresztą dzisiaj z powodu stanu zdrowia nie będę mogła być obecna podczas całego posiedzenia, ale bardzo zależało mi na tym, żeby tu przybyć i żeby też państwu pokazać, bo to mogę zrobić – dziękując za ogromny wysiłek Biuru Legislacyjnemu, a przede wszystkim dziękując panu przewodniczącemu i prezydium za tę inicjatywę i podjęcie sprawy – przypomnieć tylko punktowo, jakie dysfunkcje, o które się stale upominałam z wielką emocją, usuwają te bardzo dobrze sformułowane poprawki.

Proszę zwrócić uwagę na taką sprawę. Ja już nie będę mówiła o szczegółach, po prostu w telegraficznym skrócie wskażę na te osiem punktów. Proszę zwrócić uwagę na to, że rzeczywiście mieliśmy do czynienia z niepotrzebną biurokratyzacją postępowania i zawężeniem możliwości otrzymania kompensaty w przypadku zastosowania pojęcia „przestępstwo”. Pojęcie „czyn zabroniony” jest szersze i znosi wiele kłopotów. A przy okazji przypomnę, że – zgodnie z odpowiedzią, którą zechciał mi udostępnić pan przewodniczący, pan profesor – mieliśmy do czynienia z zawstydzająco małymi liczbami spraw rozstrzygniętych pozytywnie, to było od trzydziestu ośmiu do pięćdziesięciu dwóch spraw, a więc tamta ustawa była martwa, w ogóle nie działała.

Jeżeli chodzi o kolejną dysfunkcję, o której mówiłam, o to, że wchodzimy tu w kolizję z dyrektywą, to również w poprawce trzeciej z tego mojego zestawienia, jeżeli członkowie komisji pamiętają, ta kwestia była pokazana jako wada rozwiązań i dysfunkcja, i została ona usunięta.

Nie mam problemu z tym, że w przypadku gdy z innych źródeł osoba poszkodowana otrzymała te środki, to nie będzie ich mogła uzyskać. Jeśli chodzi o stwierdzenie, że to może być również rekompensata ze środków pomocy społecznej, to dla mnie jest to tylko doprecyzowanie. Nie widzę tu żadnego zagrożenia dla praw człowieka. Równocześnie ukończę to, jak sądzę, rozmaite lęki o to, że może dochodzić do wyłudzeń.

Jeżeli mówimy o pomocy społecznej, to przypomnę, że rozwiązaniem najdalej idącym, o którym wspominałam, byłaby w ogóle zmiana trybu, czyli przełożenie całej tej procedury do postępowania o pomocy społecznej. Jak rozumiem, Senat i ministerstwo nie wybierają tej drogi, choć być może byłaby ona jeszcze prostsza. W każdym razie w ramach tego, co zostało pozostawione, czyli postępowania cywilnego, rzeczywiście te poprawki dokonują niejako likwidacji wielu dysfunkcji. Przede wszystkim nie będzie już tych kwot w kuriozalnych wysokościach za ciężkie poranienia, nie będzie już 129 zł dla osoby, która straciła wzrok albo wszystkie kości czaszki, ponieważ w tej chwili kompensata nie może być niższa niż 1 tysiąc zł. A to, że nie może ona przekroczyć 25 tysięcy, też jest rozwiązaniem, które w przypadku ludzi naprawdę ubogich i w dramatycznej sytuacji, jeżeli chodzi o koszty leczenia, uważam za właściwe.

Zupełnie zasadniczą sprawą jest zaliczka. Dotychczasowe rozwiązanie ustawowe było rozwiązaniem dla ludzi zamożnych, bo najpierw trzeba było te pieniądze wydać na leczenie i na rehabilitację, żeby otrzymać ich zwrot. Zaliczka jest tu niezwykle kluczowa. Chciałabym jednak zwrócić uwagę na pewną sprawę w sytuacji, gdy ta zaliczka musi być potem zwrócona. To jest jedyna uwaga, jaką bym tu miała. Proszę państwa, tam jest miesiąc na zwrot zaliczki. Mówimy o biednych ludziach, oni żyją od pierwszego do pierwszego. Jeżeli nagle, niespodziewanie zdarzy się nieszczęście i będą musieli tę zaliczkę zwrócić, to okres miesiąca z punktu widzenia osób objętych zwykle pomocą społeczną jest zupełnie nierealistyczny. Gdyby to mogły być chociaż trzy miesiące, to myślę, że byłoby to lepsze rozwiązanie.

Kolejne kwestie. Cały czas były troszkę atakowane moje próby zmiany tej martwej ustawy, bo wskazywano, że na przykład więźniowie w zakładach karnych mogą celowo wdawać się w bójki, żeby pozyskiwać kompensatę. W tej chwili to stwierdzenie o byciu współsprawcą czynu zabronionego niweluje te lęki.

Podstawową kwestią była wielka krzywda związana z sytuacją, w której sprawcą owego czynu był na przykład narkoman lub alkoholik, osoba nieposiadająca żadnego majątku, a więc w żaden sposób niemogąca zwrócić tych środków, ale równocześnie osoba niepoczytalna, taka, która nie mogła zostać skazana, bo na przykład zupełnie nie zdawała sobie sprawy z tego, co robi, człowiek chory psychicznie, w takim stanie, który nie pozwalał na skazanie. Ofierze było wszystko jedno, kto ją tym młotkiem

pobił, bo i taki był przypadek, czy ta osoba była poczytalna, czy nie była poczytalna, dla niej skutek był jasny. Tymczasem okazywało się, że z tego powodu, że sprawca był niepoczytalny, a przecież ofiara podczas popełniania przestępstwa nie mogła ocenić, jaki jest stan poczytalności sprawcy – jeżeli są tu obecne media, to byłabym bardzo wdzięczna za podkreślenie, że taka krzywda w wyniku przyjęcia tych poprawek zostałaby naprawiona – nie można było nic zrobić. To był największy absurd, bo skąd ofiara miała wiedzieć, w jakim stanie jest sprawca. Ta poprawka to usuwa.

Kolejnym problemem jest to, że ofiara przestępstwa... To była największa trauma, gdybym miała wskazać największe zło związane z tą ustawą. Dedykuję to szczególnie Ministerstwu Sprawiedliwości.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O, proszę bardzo, bo chcę, żeby pan minister mógł się na tym skupić. Dziękuję.

Największą krzywdą, najstraszniejszą rzeczą – o to miałam nawet taki osobisty żal do Ministerstwa Sprawiedliwości – było to, że dopuszczano do sytuacji, w której ofiara, sterroryzowana, pobita, nagle była stawiana niemal na równych prawach ze sprawcą i to sprawca był pytany o to, czy rzeczywiście spowodował u ofiary tak ciężkie obrażenia. Proszę sobie wyobrazić skalę upokorzenia i poczucia zagrożenia. Nic dziwnego, że ludzie bali się składać wnioski o kompensatę. Jak można było to pozostawić?

Zatem to były te dwie najgorsze rzeczy, jedna to ta, i druga to ta, że sprawca był niepoczytalny, czego ofiara nie była w stanie stwierdzić, i nic nie można było zrobić. Jeżeli ktoś napadłby na pana ministra w ciemnej ulicy, to nie byłby pan w stanie określić, czy ten ktoś jest poczytalny i czy sąd ostatecznie skaze go z tego powodu, czy nie. Te poprawki to usuwają.

Tam była jeszcze pomyłka dotycząca prezesa. Teraz, skoro już pozostajemy przy procedurze cywilnej, jest tam sąd rejonowy. Ja tylko chcę zwrócić uwagę na to, że właśnie w badaniach pani profesor Bieńkowskiej i Lidii Mazowieckiej, w badaniach prokuratury zwrócono uwagę na to, że prokurator okręgowy jest za daleko, że ofiara do niego nie dociera, pytano o to, dlaczego nie jest to prokurator rejonowy, skoro będzie to sąd rejonowy.

W tej sytuacji miałabym dosłownie dwie uwagi. Po pierwsze, nie jeden miesiąc, tylko co najmniej trzy miesiące na zwrot zaliczki, po drugie, skoro już zostajemy przy prokuratorze, to są liczne badania wskazujące...

Proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Pani Rzecznik, jedno słowo. W projekcie jest zmieniony art. 10...

(Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz: A to może nie dostrzegłam.)

...i jest zapisane, że organem pomocniczym właściwym w sprawie uzyskania kompensaty przez ofiarę przestępstwa popełnionego na terytorium RP jest prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze w sprawie o czyn zabroniony...

(Zastępca Dyrektora Zespołu Prawa Karnego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Marta Kolendowska-Matejczuk: To zostaje z pierwotnego projektu.)

Tak, tak, tu nic nie zostaje zmienione.

Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:

Aha. Ja zrozumiałam, że to zostaje zmienione. To dobrze, bo ja zrozumiałam to inaczej.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Czyli trzy miesiące...)

Tak. To jest kwestia prokuratora prowadzącego postępowanie. A o trzy miesiące to ja tylko wnoszę, choć myślę, że Biuro Legislacyjne by się z tym zgodziło, bo to nie jest aż taka duża różnica, a dla ludzi byłoby to ważne, bo oni nawet nie zdążą wnieść o żaden zasilek, a te pieniądze przecież już dawno wydali. Może ewentualnie wchodziłoby w grę rozłożenie na raty. To już państwo uzgodnicie, ustalicie, którą z tych możliwości przedstawić. Pan dyrektor Łukaszuk wskazuje, że w przypadku tak niskich dochodów może też wchodzić w grę rozłożenie na raty. Przypominam, że sąd w pewnym momencie powiedział, że gdy strona, ten pokrzywdzony, ofiara przestępstwa ma dochód na poziomie 300 zł miesięcznie, to powinna z tej sumy odkładać pieniądze na pełnomocnika prawnego i koszty sądowe.

Dlatego też bardzo jestem zobowiązana za to stwierdzenie, ponieważ były przypadki powoływania sprawcy i takiego quasi-przesłuchania, konfrontacji, wtórnej wiktylizacji i ludzie się tego potwornie bali. Tak że to, że to jest wyłącznie osoba uprawniona i prokurator, jest bardzo ważne.

Wreszcie bardzo ważna jest taka sprawa, bo to był kolejny koszmar. Otóż przyjmijmy, że osoba została bardzo ciężko pobita, leży nieprzytomna, nikt jej nie ubezwłasnowolnił, ponieważ rodzina nie o tym teraz myśli. Teraz tak. Nie wolno było wystąpić w jej imieniu, ponieważ ta osoba była nieprzytomna, a skłanianie rodziny w sytuacji, gdy ta osoba leży na OIOM, do przeprowadzania całego postępowania o ubezwłasnowolnienie też było kompletnie nierealistyczne. Dobrze, że to się zmieniło.

Nie wiem, może państwo dyrektorzy by mi podpowiedzieli, czy o czymś nie zapomniałam z tych istotnych spraw. Również te terminy zaczynają być realistyczne, bo dwa lata w naszym wymiarze sprawiedliwości to też nie było realistyczne. To wszystko, Panie Przewodniczący. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

To teraz poprosimy pana ministra.
Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Szanowni Państwo!

Chciałbym powiedzieć w ten sposób. Jesteśmy bardzo zadowoleni z propozycji poprawek złożonych przez panią mecenas do pierwotnego projektu, ponieważ myśmy się

generalnie nie godzili na tryb postępowania administracyjnego, wychodząc z założenia, że mieliśmy usprawnić postępowanie, a w istocie rzeczy byśmy to postępowanie wydłużyli w stosunku do tego, co jest. Ja wiem, że pani rzecznik generalnie się ze mną nie zgadza, ale w tym kontekście chciałbym powiedzieć o tym, że poza samą drogą wydania decyzji, zaskarżenia decyzji trzeba by rozważyć, czy od decyzji prezesa sądu przysługuje odwołanie do ministra sprawiedliwości, czy do prezesa...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przecież trzeba wyczerpać drogę administracyjną, a potem jest jeszcze sąd administracyjny. I o tym trzeba pamiętać.

W związku z tym wydaje się, że my możemy wprowadzić przepisy usprawniające postępowanie nieprocesowe w sprawach o kompensatę przysługującą ofiarom przestępstw. To jest jedna rzecz. Możemy takie rzeczy robić i tutaj rzeczywiście włożono w to duży wysiłek.

My deklarujemy, jeżeli pan przewodniczący się zgodzi, ponieważ ja mam świadomość tego, że to jest wszystko robione tak...

(Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz: Jak to jest robione?)

...tak, można powiedzieć, z entuzjazmem, może redakcyjnie nie jest do końca doprecyzowane, ale...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Panie Ministrze, to teraz jest czas na to, żeby zgłosić ewentualne uwagi. Tu są konkretne sformułowania.)

W związku z tym bardzo proszę, jeżeli państwo pozwolicie, to ja o nich powiem.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Chodzi o to, że byśmy nie odsuwali tej sprawy.)

Jest art. 2 pkt 1 lit. b, wskazują na to, bo tutaj o tym mówimy. A więc w art. 2 w pkt 1 mówi się o tym, że osoba poszkodowana zmarła, a w pkt 2 o tym, że...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, zostało to rozbite. Tu podaje się, że odniosła obrażenia przewidziane w art. 156 §1 i 157 §1 ustawy – Kodeks karny. Tutaj proponuje się to rozbić: poniosła śmierć i doznała naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia. W poprawce doprecyzowuje się, wskazuje się, że na okres powyżej siedmiu dni. Dobrze.

Ale w tym momencie pominęliśmy art. 156, w którym mówi się o doznaniu ciężkiego uszkodzenia ciała, bo to nie jest tylko rozstrój zdrowia, ale jest i ciężkie uszkodzenie ciała. Zatem można by tu dookreślić, że doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia na okres powyżej siedmiu dni. Byłoby to niejako dookreślenie.

Następna sprawa. Jeżeli chodzi o art. 4 w ustawie o kompensacie, to muszę przyznać, że to myśmy troszeczkę namieszali, tak, myśmy namieszali i stąd to nieporozumienie. Pani mecenas przyjęła nasze uwagi za słuszne i doprowadziło to do tego, że ten przepis jest dzisiaj wadliwy. Tam są dwie podstawowe przesłanki, otóż kompensatę przyznaje się za czyn zabroniony, dobrze, popełniony na terenie RP, tak, on musi być popełniony tutaj, a nie terenie innego państwa Unii Europejskiej, bo wtedy ten problem nas już nie dotyczy, a osobą poszkodowaną tym czynem

jest osoba mająca stałe miejsce zamieszkania na terenie kraju lub kraju Unii Europejskiej. To w tym sensie, tylko tak. Myśmy to poprawili. Gdybyście państwo chcieli z tego skorzystać, to w ten sposób będziemy chcieli ten problem rozwiązać.

Następna kwestia to jest kwestia tych zaliczek. Ja rozumie, odeszliście państwo od trybu administracyjnego, ale w trybie niespornym nie ma zaliczek, w związku z tym pozostaje postępowanie o zabezpieczenie powództwa. Można wprowadzić instytucję zaliczki, tylko że w tym momencie jest kwestia tego, w jakim terminie, jest kwestia przesłanek, warunków przyznania. Trzeba by tu powiedzieć, że trzeba uprawdopodobnić to, że tej osobie przysługuje...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, ale warunkiem przyznania jest uprawdopodobnienie, tak jak w przypadku zabezpieczenia powództwa. Nie dość tego, istotny jest termin, w jakim to powinno być rozpatrzone. Czy to ma być organ orzekający, a może przewodniczący wydziału może przyznać tę zaliczkę, jeżeli wykaże przesłanki, zanim rozpatrzy sprawę?

Następna kwestia to kwestia posiadzenia. My tu proponujemy, żeby to się odbywało na posiedzeniu, ale jednocześnie mówimy, że dowodzić o tym, że jesteście osobą pokrzywdzoną, trzeba nie tylko na podstawie dokumentów, ale za pomocą wszelkich innych dowodów. Czy na posiedzeniu niejawnym można przedkładać inne dowody, na przykład w postaci zeznań świadków? A może napisać, że odbywa się to na posiedzeniu. Wtedy sąd sobie wybierze, czy to będzie posiedzenie, czy to będzie posiedzenie niejawne. Jedną rzecz wyraźnie określamy, mianowicie to, że nie będzie się to odbywało na rozprawie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście, właśnie o to chodzi. Nie wiem, dlaczego pani główką kręci.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Panie Ministrze, przepraszam bardzo...)

...Żeby było na posiedzeniu.

(Głos z sali: Na niejawnym.)

Nie tylko na niejawnym, a tu się ogranicza do samego niejawnego.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ja bym wtedy obligatoryjnie to wprowadził, nie rozprawę...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Na posiedzeniu.)

(Przewodniczący Michał Seweryński: Czy coś jeszcze pan minister chciałby dodać?)

Tak. Jest jeszcze kwestia uchylecia pktu 2 w art. 9, chodzi o informację o stanie rodzinnym. My uważamy, że informacja o stanie rodzinnym jest potrzebna, bo dotyczy to przede wszystkim osób pozostałych po pokrzywdzonym, który zmarł wskutek zdarzenia. Te osoby muszą wykazać pokrewieństwo i to bliskie, wykazać, że są uprawnione. Tu nie jest tak, że jeżeli to skreślimy, to w tym momencie... Na jakim podstawie my to ustalimy?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Panie Ministrze, my dodajemy tam odpowiedni przepis.)

Dodajemy, ale w innym punkcie.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Aneta Komenda: Ale to są dokumenty, a tu chodzi tylko o informację. Dokument potwierdza...)

Tu chodzi o dokumenty, a tu chodzi o informację, o to, że ta osoba wykazuje w tym wniosku, że jest osobą spokrewnioną, bliską, że jest na przykład córką czy żoną, która...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Aneta Komenda: I to potwierdzają dokumenty.)

A potem przedkłada dokumenty, musi to udokumentować.

Teraz kwestia zwrotu zaliczki. Proszę państwa, my uważamy – jeżeli przyjmemy, że to będzie zaliczka czy to będzie zasądzone jakieś zabezpieczenie innowacyjne, polegające na tym, że od razu wypłaci się pieniądze – że podstawą do zwrotu powinna być tylko taka okoliczność, kiedy okaże się, że osoba uprawniona, występująca z roszczeniem o kompensatę, podała nieprawdę, polegającą na tym, że w ogóle nie popełniono czynu zabronionego na jej szkodę. Naszym zdaniem to powinna być jedyna przesłanka, czyli proponujemy zawężenie do tego, gdy ktoś w złej wierze powiedział, że miało miejsce zdarzenie, miał miejsce czyn zabroniony, a okazało się, że w ogóle tego zdarzenia nie było. W pozostałych wypadkach, nawet gdyby sąd uniewinnił, nie będziemy zwracać zaliczki.

Jest jednak taki problem. Osobiście uważam, że czyn zabroniony i te wszystkie przesłanki z art. 17, szczególnie pkt 2, gdzie się mówi, że ktoś nie popełnia przestępstwa, owszem, popełnia czyn zabroniony, ale był w stanie wyłączającym poczytalność itd.... W związku z tym te przesłanki nie zachodzą i bardzo słusznie, bo w tym momencie moglibyśmy dochodzić kompensaty również od sprawcy czynu będącego nieletnim. Nieletni też może popełnić przestępstwo, które będzie rozpatrywane przed sądem dla nieletnich...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

Następna kwestia dotyczy poprawki do art. 5. Ja bym proponował tu jeszcze dodać, że są osoby, które... My w tej chwili rozbudowujemy Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Z tego też będą wypłacane świadczenia. Skoro wydłużamy termin przedawnienia, dochodzenia tych roszczeń z kompensaty, to mogą się zdarzyć sytuacje, w których ktoś już skorzystał z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej dla ofiar przestępstw. W związku z tym ktoś, kto otrzymał świadczenie z tego funduszu, mógłby dochodzić jeszcze kompensaty, a to tak, jakby ktoś dostał pieniądze z ubezpieczenia i jednocześnie dochodził kompensaty. Prawda?

(Przewodniczący Michał Seweryński: Ale tam jest mowa, Panie Ministrze, o tym, że ze środków...)

Ale to nie jest pomoc społeczna.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Jak to określić?)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Czy mogę?)

Jest to specjalnie wydzielony fundusz pomocy pokrzywdzonym.

(Przewodniczący Michał Seweryński: I tego brakuje.)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Panie Przewodniczący, czy można?)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę bardzo, Pani Mecenasa, ale w tej sprawie.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Tak, oczywiście w tej konkretnej sprawie.

Ja chciałabym tylko zapytać o pewną sprawę. Otóż ten Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej jest tak zbudowany, że zastanawiam się, czy jest to możliwe. Ja w tym nie uczestniczę, nie wiem, jak dokładnie działa ten fundusz, ale z tego, co wiem, co jest w ustawie napisane, wynika, że on rozdziela środki do różnych fundacji, które zajmują się pomocą pokrzywdzonym. Teraz jest kwestia tego, czy gdy pokrzywdzony uzyskał pomoc na przykład od jakiejś fundacji, to powinno to wyłączać prawo do korzystania z kompensaty. Czy Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej rzeczywiście udziela pomocy bezpośrednio, czy tylko pośrednio? Ja po przeczytaniu ustawy mam wrażenie, że fundusz działa tylko pośrednio, rozdzielając środki innym podmiotom na podstawie przedstawionych przez nie rozliczeń, wniosków itd. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dobrze.

Panie Ministrze, proszę kontynuować.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Jakkolwiek byśmy to nazwali – może rzeczywiście to nie jest pomoc z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, ale to jest z tych środków, tyle że za pośrednictwem, pośrednik jest inny, czy to będzie taka fundacja, czy inna, to będzie ona przyznawała te środki – nie traktujemy tego tak, jakby tego nie było. Dlatego to określenie „z innych środków” miało sens.

(Senator Jan Rulewski: Duży stopień skomplikowania, Panie Ministrze.)

Dobrze.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Jeśli można...)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Przepraszam, za momencik.

Jeżeli pan minister skończył...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Ja chciałbym tylko zgłosić pewną propozycję. Proszę państwa, są tu poprawki, jest tu projekt ustawy, jest tu kwestia zaliczki, trzeba by tu pewne sprawy dookreślić. Czy komisja zgodziłaby się na takie rozwiązanie, abym zaproponował dwóch pracowników ministerstwa, którzy wspólnie z panią mecenasa usiedliby i opracowali jeden projekt, jeden projekt, który byłby systemowy? Chodziłoby o to, żeby go potem, na następnych etapach już nie poprawiać od strony legislacyjnej.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Panie Ministrze, komisja wypowie się w tej sprawie. Ja zaraz zapytam o to panów senatorów.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Dobrze. W każdym razie mam taką propozycję.)

Jeżeli pan skończył, to w takim razie, zanim udzielię głosu pozostałym osobom zainteresowanym, poproszę jeszcze panią rzecznik, a potem Biuro Legislacyjne.

Proszę bardzo.

Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:

Ja tylko ad vocem w dwóch sprawach. Mianowicie, jak wiemy, konstytucja mówi, że państwo nie może żądać od obywatela takich danych osobowych, które są zbędne do wykonywania bezpośrednich działań. Można, jak rozumiem, uzupełnić przepis o przypadek szczególnie, przypadek śmierci i wtedy jest konieczność poznania danych osoby bliskiej, ale we wszystkich innych przypadkach stan rodzinny jest daną zbędną i tylko wydłuża postępowanie. Wyjaśniam, dlaczego tego nie było w ocenie.

I druga uwaga ad vocem. Ja rozumiem, że powołanie świadków mogłoby dać sądowi dodatkowe dane, ale wtedy znowu lądujemy w tej minirozprawie, która zabiła poprzednią ustawę. Skoro pan minister sam potwierdza, że wtedy nie jest wykluczone powołanie również sprawcy, co uważałam za główną z punktu widzenia sprawiedliwości i praw człowieka przyczynę wiktymizacji, to chcę niejako zaprezentować komisji ewentualny obraz takiego postępowania.

I ostatnie zdanie, jeżeli pan przewodniczący pozwoli. Ja bardzo dziękuję za ten materiał, za odpowiedź, jaką ministerstwo przedstawiło, w sprawie wykorzystania tych środków, ale skorzystam z obecności pana ministra, bo konkluzja tego pisma, szczerze mówiąc, jest dla mnie niejasna. W związku z tym zwróciłam się również do Najwyższej Izby Kontroli z prośbą, żeby odpowiedziała mi na to pytanie. Otóż dostaliśmy dwie rozbieżne odpowiedzi, w jednej było napisane, że te pieniądze, te 70 milionów, które były przewidziane na kompensatę, a z których został wykorzystany tylko ułamek, przeszły na następny rok, zaś w drugiej było napisane, że nie przeszły. Ja po prostu chciałabym się dowiedzieć, czy ministerstwo w jakikolwiek sposób

mogło przeznaczyć te środki na inne cele. Z tego pisma jasno to nie wynika. Panie Przewodniczący, proszę spojrzeć na konkluzję. Konkluzja jest tak zawikłana, że mimo zaawansowanej egzekucji, której dokonywaliśmy w gronie fachowców...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Niezależnie od tego, jaka ona jest, pani rzecznik ma prawo zadać to pytanie, więc będziemy czekać na...

(Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz: Właśnie.

To wszystko, Panie Przewodniczący.)

Dziękuję.

Czy pan minister ewentualnie do tej ostatniej sprawy chciałby się odnieść?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Co do tej sprawy to chciałbym powiedzieć taką rzecz. Otóż w mojej ocenie te pieniądze, które są każdorazowo w budżecie przewidziane, z upływem roku budżetowego wygasają i przyznawane są na nowo, one nie przechodzą na rok następny.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Pani minister odpowiedział, że one się nie kumulują i nie powiększają w ten sposób funduszu.

(Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz: One się nie kumulują.)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Nie kumulują się, broń Boże, one – tak jak budżet – wygasają.)

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne, bo tam jest kilka takich kwestii...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Dziękuję serdecznie.

Ja chciałabym wypowiedzieć się w kwestii, myślę, bardzo istotnej, a mianowicie w kwestii konkurencyjności systemu pomocy postpenitencjarnej i pomocy pokrzywdzonym, tego funduszu, w stosunku do ustawy o kompensacie.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Chodzi o art. 5.)

Tak jest, o art. 5.

Panie komentatorki, które zajmowały się tym problemem, zwróciły uwagę, stwierdziły, że wprowadzenie ustawy o kompensacie równoległe z istnieniem Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej wynikało z przeoczenia tego faktu przez decydentów, a zatem był to błąd, błędem było stworzenia dwóch równoległych systemów pomocy pokrzywdzonym. Czym one się różnią? Ustawa o kompensacie ma zagwarantowane

środki budżetowe na wypłatę, zaś fundusz pomocy pokrzywdzonym nie ma gwarancji pozyskania stosownych środków, ponieważ pochodzą one z orzekanych fakultatywnie nawiązek i świadczeń pieniężnych, czyli nie ma pewności, ile tych środków będzie, poza tym nie można obciążać sądów tym, że będziemy przyznawać kompensaty i jakoś naciskać na sądy, żeby orzekały nawiązki i świadczenia pieniężne, które nie są karą obligatoryjną, tylko fakultatywną.

Jeszcze jedna sprawa. Jest tu takie stwierdzenie, że tak naprawdę ten fundusz służy kontrolowaniu działalności organizacji pozarządowych zajmujących się wspieraniem ofiar przestępstw przez wprowadzenie instytucji konkursu ofert. Jest to, powiedziałabym, dosyć surowe zdanie, osądzające działanie funkcjonowania tego funduszu pomocy postpenitencjarnej. A to dlatego, że rzeczywiście pomoc udzielania przez ten fundusz nie jest pomocą bezpośrednią, a jedynie pośrednią, przez fundacje i inne podmioty, które składają wnioski do tego funduszu o przyznanie im środków na funkcjonowanie i pośrednio dopiero na przyznawanie wypłat. Proszę państwa, ile podmiotów po drodze zabierze te pieniądze, ile tych środków zostanie przeznaczonych na fundusz, a tam są też wpisane szkolenia pracowników itd. Tak że te pieniądze, które pochodzą z funduszu, niekoniecznie przeznaczane są dla pokrzywdzonych. Bardzo ciekawe jest to, ile pieniędzy idzie na pokrzywdzonych, a ile na obsługę funduszu, na biurokrację, ile idzie na szkolenia, bo w ustawie jest wpisane, że są one przeznaczane również na szkolenia.

Tak że, proszę państwa, przygotowując ten projekt zmiany ustawy, w ogóle rozważałam likwidację tamtego funduszu w zakresie pomocy pokrzywdzonym, ponieważ jest to pomoc niejako fikcyjna. Środki, które by stamtąd pochodziły, można by przeznaczyć na realizację ustawy o kompensacie. Ta, że tak powiem, schodkowość, pośredniczenie, to, że jest ileś poszczególnych podmiotów, które przekazują te pieniądze, biorąc część z nich dla siebie, skutkuje tym, że do samych pokrzywdzonych docierają niewielkie kwoty. Poza tym przesłedzenie tego w trakcie postępowania o kompensatę wydaje się nie-realne. Państwo z ministerstwa w każdej takiej sytuacji musielibyście rozliczać się przed sądem z tego, ile i komu przekazaliście środków i ile dostał dany pokrzywdzony. To jest coś niewiarygodnego, żeby w przypadku każdego postępowania o kompensatę przeprowadzać takie postępowanie. To tak wydłużyłoby postępowanie, że nie wiem, czy w ogóle by go nie uniemożliwiło, a chodziłoby tylko o ustalenie, czy ktoś nie dostał środków z innego źródła. To tyle. Dziękuję bardzo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Jeśli można...)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Chwileczkę, Panie Ministrze, zaraz udzielę panu głosu.

Ja miałbym jeszcze jedno pytanie. Tam była propozycja, żeby w art. 1, gdzie jest mowa o ograniczeniu do uszkodzenia ciała na dłużej niż siedem dni, dodać zapis o ciężkim uszkodzeniu ciała. Taka była propozycja pana ministra.

Czy w tej sprawie...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Szanowni Państwo, tu są dwie istotne kwestie, o których mówi pan minister, a którym ja przyglądałam się w trakcie pracy nad ustawą. Jedna to jest kwestia art. 156 i art. 157. Art. 157 w zdaniu wstępnym mówi: kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156. Dlaczego? Dlatego że art. 156 mówi więcej niż art. 157. Jeżeli mówimy o uszkodzeniu ciała, które trwa dłużej niż siedem dni, to chodzi o art. 157, który jest niejako czymś mniej w stosunku do art. 156, mówiącym o ciężkim uszczerbku na zdrowiu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście, każdy ciężki uszczerbek na zdrowiu trwa dłużej niż siedem dni, co do tego nie ma wątpliwości. Zatem to stwierdzenie obejmuje art. 156. Ja się nad tym naprawdę zastanawiałam.

Druga bardzo istotna kwestia, mianowicie kwestia fałszywego zawiadomienia o przestępstwie, zawiadomienia o przestępstwie, które nie zostało popełnione, to jest kwestia art. 233, 234 i 238 kodeksu karnego. Mianowicie: kto zawiadamia o przestępstwie lub o przestępstwie skarbowym, wiedząc, że przestępstwa nie popełniono. To jest jedna sprawa. Druga sprawa: kto przed organem powołanym do ścigania lub orzekania w sprawach o przestępstwo – i tu jest to rozbudowane – fałszywie oskarża inną osobę o popełnienie czynu zabronionego. Dalej: kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub innymi postępowaniu, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę. To wszystko to są przestępstwa. Jeśli zatem ktoś fałszywie zawiadamia o przestępstwie, fałszywie oskarża inną osobą o jego popełnienie albo zawiadamia o nim, gdy w ogóle tego przestępstwa nie było, to popełnia przestępstwo.

Wydaje mi się...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: W jego przekonaniu...)

(Przewodniczący Michał Seweryński: Chwileczkę, Panie Ministrze, pani mecenas zaraz skończy i oddam panu głos.)

To jest kwestia ustalenia winy w postępowaniu karnym. A tutaj jest to ewidentne. Jeżeli ktoś idzie do sądu, składa wniosek o kompensatę, wiedząc, że przestępstwa nie popełniono bądź nie popełniła go dana osoba, bądź w ogóle fałszywie zawiadamiając o popełnieniu przestępstwa, to sam popełnia przestępstwo. Wydaje mi się, że w tym momencie osobne postępowanie będzie prowadzone wokół... Powiem tak. Jeżeli państwo uważacie, że w tamtym postępowaniu sąd nie będzie mógł na przykład w drodze naprawienia szkody orzec wobec Skarbu Państwa zwrotu za kompensatę, że to będzie za daleko szło, to w takim razie ja proszę o przedstawienie jakiegoś przepisu. Szanowni Państwo, ja zostałam postawiona w takiej sytuacji, że poproszono mnie o przygotowanie przepisu, bo powinno to być w pewien sposób rozwiązane. Ale w jaki sposób? Przepraszam, ale pojedynczy legislator, siedzący za biurkiem, nie może decydować o tym, w jaki sposób zostanie to rozwiązane. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę pani, my to rozumiemy, to jest jasne. Czy pan minister chciałby uzupełnić wypowiedź?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Chciałbym dodać kilka słów. Przede wszystkim chciałbym pani mecenas powiedzieć, że Ministerstwo Sprawiedliwości deklarowało pomoc, daleko idącą, chcieliśmy razem usiąść, tylko z waszej strony nie było żadnej reakcji, dlatego też niech dzisiaj pani nie utyskuje, że projekt jest niedopracowany itd.

Teraz następująca kwestia. To dotyczy nie tylko osób, które fałszywie składają zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, dotyczy to też osób, które w swoim przekonaniu są ofiarami przestępstw, ale de facto tymi ofiarami nie są. Tutaj nie mamy do czynienia z popełnieniem przez nie przestępstwa, mamy do czynienia z taką sytuacją, że postępowanie wykazało, że one nie są ofiarami tych przestępstw i w tym momencie nie przysługuje im odszkodowanie.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy pani rzecznik chciałaby coś jeszcze dopowiedzieć?

Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:

Nie. Chciałabym wziąć w obronę panią legislator oraz Wysoką Komisję i przypomnieć, Panie Ministrze, że ja przez wiele lat, również moi poprzednicy, na to wskazywałam. Właściwie Ministerstwo Sprawiedliwości powinno komisji i pani legislator kupić bukiet kwiatów, ponieważ to jest jedna z najgorszych ustaw, jest to ustawa obrażająca sprawiedliwość społeczną w jaskrawy sposób. To była krzywda, o której mówiłam z trybuny sejmowej, z trybuny Senatu, mówiłam o tym w Sejmie również w tym roku. Jestem głęboko wdzięczna Senatowi za to, że zechciał podjąć ten impuls legislacyjny. Minister sprawiedliwości, wiedząc... Wynika to też bezpośrednio z informacji skierowanej do pana przewodniczącego, profesora Seweryńskiego. Jeżeli widzimy, że jakaś ustawa aż tak nie działa, a państwo o tym wiedzieliście, do tego chodzi tu o tak słabą, o tak pokrzywdzoną kategorię osób jak ofiary przestępstw... Wspaniale dopracowany, perfekcyjny projekt zmiany tej ustawy mógł już dawno przejść drogę legislacyjną. Z tego, co rozumiem, nie został złożony. Senat wziął na siebie tę pracę i za to należy mu się wielkie uznanie. Chciałabym to tutaj podkreślić.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Pani Rzecznik.

My będziemy mówić o tych sprawach może jeszcze pod koniec.

A teraz chciałbym zapytać, czy inne goszczące u nas osoby chciałyby się wypowiedzieć w tej sprawie.

Jeżeli nie ma chętnych, to proszę o zabranie głosu panów senatorów.

Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Nie chciałbym wchodzić w taką podwyższoną temperaturę sporu ambicjonalnego w gruncie rzeczy. Jeśli dobrze zrozumiałem wypowiedź pana ministra, to on chce udzielić pomocy, nie przewracając zasadniczych elementów przedłożenia wskazanych przez dział legislacyjny. To są jedynie doprecyzowania, może z wyjątkiem tej niesławnej zaliczki, ale – jak rozumiem – pan nawet tutaj wychodzi naprzeciw zarówno intencjom rzecznika, jak i działu legislacyjnego, chcąc uregulować to, co rzeczywiście jest pewnym dysonansem w zestawieniu z sytuacją, w której zaliczkę się przyznaje, jest ona oprotestowywana, sąd podtrzymuje potrzebę udzielenia zaliczki, po czym po postępowaniu, gdzieś na przykład po dwóch latach okazuje się, że tę zaliczkę, którą osoba już wydatkowała w przekonaniu, że proces weryfikacyjny został przeprowadzony, musi zwrócić. To jest bardzo dobra intencja.

Ja zaś chciałbym tę materię jedynie uzupełnić, nie przekreślając tych intencji, swoimi uwagami, może nawet pytaniami. Chodzi mi o poprawkę czwartą, o art. 5. Chciałbym zapytać dział legislacji, czy brał pod uwagę składniki majątkowe. Tu się wyraźnie mówi tylko o utraconych wartościach pieniężnych, o zarobkach, o świadczeniach z pomocy społecznej, aczkolwiek świadczenia z pomocy społecznej też mogą być materialne, ale są one, powiedzmy szczerze, bardzo minimalne. Czy nie należałoby tu dopisać składników majątkowych? Dziś takim standardem jest na przykład posiadanie środka komunikacji i on się akurat w tych kryteriach mieści.

Teraz druga uwaga do działu legislacyjnego. Powiada się, że tę kompensatę przyznaje się warunkowo, to znaczy wtedy, gdy nie skorzystało się z innych składników. Zwracam uwagę, że środki przyznawane z pomocy społecznej nie mają dolnych granic, ta pomoc to jest czasem 70 zł. Z kolei w art. 1 pkt 3 powiadamy, ile musi wynosić minimalnie. Jest tu pewien konflikt. Jeśli pomoc społeczna zostałaby udzielona w wysokości, powiedzmy, 500 zł, to stwierdzenie, że musi wynosić nie mniej niż 1 tysiąc zł stoi z tym w sprzeczności. Czy nie powinno się zatem uzupełnić poprawki czwartej o sformułowanie „o ile ona nie jest mniejsza niż 1 tysiąc zł”. Gdyby zatem ta pomoc społeczna, ubezpieczeniowa czy jakkolwiek inna została udzielona w kwocie wyższej niż ta minimalna, czyli 1 tysiąc zł, to oczywiście nie należałoby z tego tytułu rezygnować z poprawki piątej.

W poprawce piątej proponowałbym przyjąć inny wariant oceny, nie podważając wysokości kwot. Mianowicie są tu wpisane kwoty. Kwoty, jak wiadomo, ulegają zmianie na skutek procesu inflacyjnego i zachodzi wtedy potrzeba ich weryfikacji. Proponuję wprowadzić kryterium minimalnej emerytury i krotności, jeśli chodzi o maksymalną wysokość. Rozwiązywałoby to problem waloryzacji tych kwot. Aczkolwiek minimalna emerytura wynosi dzisiaj

chyba 864 zł brutto, tu zaś postuluje się 1 tysiąc zł. Nie chciałbym tej kwoty uszczuplać, ale myślę, że między kwotą 120 zł, która była do tej pory, a kwotą 1 tysiąca zł czy kwotą 864 zł jest różnica. Sądzę, że nie powinno być co do tego sporu. Proponuję wprowadzić do szacowania tej kwoty kwotę minimalnej emerytury, która zgodnie z innymi przepisami jest waloryzowana, jest jasno określona i nie trzeba by tu nic zmieniać.

Poprawkę szóstą już omawiałem. Proszę państwa, jeszcze słowo do poprawki dziewiątej, do części dotyczącej art. 8 lit. b, czyli słowa „nieporadny”. Prawdopodobnie – ja nie znam historii tej ustawy – pojęcie nieporadności jest przepisane.

(*Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz*: Pojęcie nieporadności ma literaturę.)

Ma w świetle tej konwencji, którą się wprost realizuje, wdrożyło i cytuję, zważywszy na powstające nowe skale niepełnosprawności. Za chwilę będziemy omawiać inną ustawę, ustawę, w której mówi się o upośledzeniu. Tych pojęć wprowadza się zbyt dużo, żeby sąd mógł właściwie określić, co to jest. Co to jest nieporadność? Dzisiaj w wielu ustawach i aktach niepełnosprawność jest określona, zresztą powołuje się na nią międzynarodowa Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych. Takie pojęcia, jak „nieporadność”, „upośledzenie”, bo takie pojęcie też występuje, „defekt fizyczny”, to są pojęcia w prawie nieostre i trudne do weryfikacji. Dlatego proponowałbym to zastąpić pojęciem niepełnosprawności, bo inne przepisy z kolei mówią o pieczy nad osobami niepełnosprawnymi. To tylko tyle i aż tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy panowie senatorowie mają jeszcze jakieś uwagi?

Jeżeli nie ma uwag, to ja udzielam sobie głosu i chciałbym tu wystąpić z następującymi wątpliwościami. Po pierwsze, uważam, że okres jednego miesiąca na zwrot zaliczki rzeczywiście może być trudny do dotrzymania. Musimy brać pod uwagę to, że obracamy się w kręgu potrzeb, w obszarze potrzeb tych osób, które mają rzeczywiście bardzo trudną sytuację życiową, mówiąc krótko, utraciły zarobki, jak mówi proponowany art. 5, utraciły inne środki utrzymania, a w każdym razie nie mogą w pełni pokryć kosztów utrzymania. Wobec tego mówimy o osobach, które mają bardzo niskie dochody.

Nie wydaje mi się, żeby sądy przyznawały te zaliczki pochopnie. Dlatego to, że to będzie na posiedzeniu niejawnym, a ten przypisek oznacza, że sąd może wypowiadać się na ten temat i na jawnym posiedzeniu, i na niejawnym i orzekać o tym... Sąd na pewno pochopnie nie przyzna takiej zaliczki. Jeżeli już nastąpiło przyznanie, a potem w jakichś nadzwyczajnych okolicznościach okazało się, że było ono bezpodstawne, to rzeczywiście należałoby umożliwić zwrot tej zaliczki. Jeżeli rygory tego zwrotu będą nadmiernie wysokie, to bardzo trudno będzie uzyskać te pieniądze z powrotem. Ja byłbym za tym, żeby jednak doprecyzować ten art. 6 ust. 4 w ten sposób, żeby wskazać, że to nie jest jeden miesiąc na zwrot, tylko trzy miesiące.

Wprowadziłbym również przepis mówiący o tym, że to może być rozłożone na raty, które ustali sąd. Przecież może chodzić o jakiejś bardzo niewielkie kwoty. Trzeba powiedzieć, że niejednokrotnie może być tak, że jakaś niewielka rata ustanowiona w sprawie zwrotu spowoduje, że zwrot będzie w ogóle realny i będzie prowadzone postępowanie, które będzie dowodem szacunku dla tej ustawy. Jeżeli to będzie przekraczało możliwości płatnicze osoby, to zaliczka prawdopodobnie zostanie wcześniej zużyta i praktycznie jej zwrot będzie niemożliwy. Warto by stworzyć w ustawie szansę na to, żeby zwrot zaliczki był realny. Dlatego proponowałbym doprecyzować art. 6 ust. 4 o te dwie rzeczy, wpisać okres trzech miesięcy na zwrot i możliwość zwrotu na raty.

Odniosłbym się jeszcze do jednej sprawy, właściwie mam dwie uwagi. W art. 8 – odwołując się do w opinii Biura Legislacyjnego – w dodanym ust. 4a mówi się o tym, że jeżeli osoba uprawniona jest nieporadna, w szczególności ze względu na wiek, stan zdrowia, to jej prawa może wykonywać osoba, pod której pieczęć osoba uprawniona pozostaje. Można się domyślać, że chodzi o pieczęć prawną. A jeżeli pieczęć prawną nie została ustanowiona? Konkretny przypadek może wyglądać tak, że jest to osoba samotna, nie ma żadnego członka rodziny i nie ma żadnego formalnie ustanowionego przez sąd opiekuna prawnego. Kto może być upoważniony przez tę osobę do tego, żeby działać w jej imieniu? Dodajmy, że jest to osoba niezamożna i nie ustanowi adwokata. Czy nie można by wobec tego dopuścić upoważnienia przez tę osobę opiekuna społecznego do działania w tej sprawie? To byłoby realne, bo prawdopodobnie opiekun społeczny czy ktokolwiek inny będzie już wcześniej uwikłany w takie sprawy. Zgłaszam tę wątpliwość, bo możemy się spotkać z osobą samotną, która nie ma członków rodziny, nie ma formalnie ustanowionego opiekuna prawnego, czyli nie ma formalnie ustanowionej pieczy, o której tu jest mowa. Trzeba by tej osobie dać jakąś szansę, zwłaszcza gdy na przykład leży w szpitalu, bo została poszkodowana w przestępstwie i może przebywać tam długo.

(*Senator Jan Rulewski*: Tak, może nawet nieświadoma.)

Wydaje mi się, że to wymaga pewnej poprawki. Miałbym tu apel do Biura Legislacyjnego o ewentualne uzupełnienie redakcji tego przepisu.

Zasadniczą wątpliwość mam co do trafności dodanego art. 7a, bo zgodziliśmy się, że będzie on tak numerowany. Jest tu mowa o tym, że kwota kompensaty może ulec zmniejszeniu odpowiednio do stopnia przyczynienia się ofiary do popełnienia czynu. Chodzi nie o współsprawstwo, tylko o przyczynienie się, które jest pojęciem szerszym aniżeli współsprawstwo. Mam poważne wątpliwości co do tego, czy osoba, która przyczyniła się do popełnienia czynu, może występować z tym roszczeniem. U podłoża, u początku całego wydarzenia było jej przyczynienie się. Dlaczego wobec tego ma być jej przyznawana rekompensata, dlaczego ma być traktowana wyłącznie jako ofiara tego czynu? Ja bym uważał, że to przyczynienie się, jeżeli sąd to stwierdzi, powinno stanowić podstawę jednak do odmowy przyznania kompensaty. Przyczynienie się to – jak powiadam – nie jest współsprawstwo, ale nie jest dalekie od

tej sytuacji. „Przyczynienie się” jest to pojęcie znane prawu karnemu. Mnie się wydaje, że kto sam swoim zachowaniem przyczynił się do tego, że został następnie poszkodowany, stał się ofiarą przestępstwa, musi z tego powodu ponosić jakieś konsekwencje. To jest moja najdalej idąca wątpliwość. Jeżeli państwo mnie przekonają, to ja się z tego wycofam, ale w tej chwili wydaje mi się, że jest to wątpliwa podstawa do tego, żeby przyznawać rekompensatę.

Zatem mam dwie propozycje poprawek, chodzi o zwrot zaliczki w ciągu trzech miesięcy i możliwość rozłożenia tego zwrotu na raty. To byłaby jedna sprawa. Co do innych propozycji zawartych w opinii Biura Legislacyjnego nie mam wątpliwości, my już nie raz je omawialiśmy i uważam, że są one doprecyzowane i uzasadnione. Pozostają dwie sprawy, mianowicie sprawa innego opiekuna niż ten, który ma formalnie ustanowioną pieczęć prawną, i sprawa przyczynienia się ofiary do popełnienia czynu. To jest to wszystko, co sobie podkreśliłem.

Chciałbym prosić, żeby w tej sprawie wypowiedziało się może najpierw Biuro Legislacyjne, aby powiedziało, czy nie ma jakichś zastrzeżeń do tych propozycji, czy nie ma tu zastrzeżeń prawnych. Poza tym oczywiście gdyby pan minister zechciał się do tego odnieść, także pani rzecznik, to bardzo proszę.

Może zaczniemy od Biura Legislacyjnego.

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Jeśli chodzi o uwagę pierwszą, mianowicie wydłużenie tego okresu do trzech miesięcy, to nie ma wątpliwości, że można wprowadzić taką zmianę. Jeżeli chodzi o rozłożenie na raty, również możemy wpisać to w tym przepisie, ponieważ jest to ustawa szczególna, wobec czego ona nie musi tak do końca być zgodna czy całkowicie, że tak powiem, zdać się na procedurę przewidzianą w kodeksie postępowania cywilnego. Wszelkie odstępstwa, które są w tej ustawie, są dopuszczalne. Ta ustawa niejako sama ustala osobną procedurę dochodzenia prawa do kompensaty, więc nie ma przeciwwskazań do uwzględnienia możliwości rozłożenia zwrotu tych środków, zwrotu zaliczki na raty.

Teraz kwestia osoby nieporadnej i pozostawiania pod pieczęć. Jeżeli chodzi o pojęcie osoby nieporadnej i ten przepis, to jest to wzorowane na przepisie kodeksu cywilnego. Jest orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące pozostawiania pod pieczęć jako swego rodzaju nieformalnego stosunku pomiędzy podopiecznym a osobą, która pozostaje pod pieczęć. Przepraszam, ale na bieżąco tego orzecznictwa nie znajduję, ponieważ mam zbyt wiele materiałów, w każdym razie nie są to, że tak powiem, sformułowania, które zacerpnęłam znikąd. Jeżeli chodzi o osobę nieporadną, to nie możemy się tu odnosić do osoby niepełnosprawnej bądź o pewnym stopniu niepełnosprawności, ponieważ wtedy konieczne byłoby jakieś orzeczenie. Jeśli zaś chodzi o osobę, które są po wypadku, na przykład leżące w szpitalu, to w stosunku do nich jeszcze nie stwierdzono niepełnosprawności. Czasem te osoby rokują całkowite wyzdrowienie, ale te osoby mogą również umrzeć, więc dopóki one żyją, a nie mogą prowadzić swoich spraw, dopóty zajmuje się

tym ta osoba, a później też inne osoby. Zatem ostatecznie zajmuje się tym dana osoba, kiedy wyzdrowieje, a jeżeli umrze, to zajmują się tym osoby najbliższe.

(*Senator Jan Rulewski: Ze względu na wiek, który wskazywałyby na to...*)

(*Przewodniczący Michał Seweryński: W szczególności.*)

Tak, ale tutaj chodziło o jak najszerze podejście do możliwości ubiegania się o kompensatę na rzecz innej osoby uprawnionej.

Jeżeli chodzi o przyczynienie się, to wygląda to tak. Kwestię przyczynienia się bądź współsprawstwa również zaczerpnęłam z doktryny i z tego, co proponują osoby, które wzorują się na europejskich przepisach dotyczących kwestii odszkodowania w takiej sytuacji. Tam właśnie uwzględnia się przyczynienie się jako element obniżający kompensatę, ale taki, który jej nie wyklucza. Mogą być różne stopnie przyczynienia się. Jeżeli stopień jest niewielki, to i obniżenie kompensaty jest niewielkie. Jeżeli zaś dochodzi aż do tego, że ta osoba staje się współsprawcą, to oczywiście nie dostaje ona kompensaty. W każdym razie ta osoba mogła się do tego przyczynić w niewielkim stopniu. Ja zastanawiam się na przykład nad przypadkiem wypadku samochodowego. Wejście jakiejś osoby pod samochód na przykład w miejscu niedozwolonym jest przyczynieniem się, na pewno nie jest współsprawstwem. Prawda?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tutaj nie mamy z tym do czynienia, a nie chciałabym w tym momencie wymyślać przykładów. W każdym razie jest to uwzględnione w innych ustawach.

(*Przewodniczący Michał Seweryński: Tak, rozumiemy.*)

Pan senator Rulewski mówił tu o odszkodowaniach za rzeczy. Są kraje europejskie, w których przyznaje się odszkodowania również za rzeczy utracone w wyniku przestępstwa. Jednak wydaje się, że my jesteśmy na innym etapie, nad czym innym pracujemy, jesteśmy krajem, który nie posiada tak dużych środków. W niektórych krajach te odszkodowania są kwotowo bardzo wysokie i Skarb Państwa stać na wypłatę środków za rzeczy utracone w wyniku przestępstwa. Wymóg dyrektywy mówi o tym, że chodzi o ofiary przestępstw z użyciem przemocy, co wskazuje na kompensowanie uszczerbku na zdrowiu, szkody dotyczącej osoby. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Bardzo proszę.

Senator Jan Rulewski:

Art. 5 stawia warunek niekorzystania ze środków pomocy społecznej. Najniższe zasiłki dla bezrobotnych, a więc o uznanym statusie, wynoszą 520 zł. A tu w następnym artykule powiadamy, że ta rekompensata nie może być niższa niż 1 tysiąc zł, czyli likwidujemy właściwie przywilej z poprawki piątej. Środki z pomocy społecznej mogą być jeszcze niższe. Zatem w gruncie rzeczy, oczywiście w pewnych przypadkach, wracamy do stanu obecnego, do sytuacji, w której gdy ktoś otrzymał 120 zł pomocy, to już nie może skorzystać z 1 tysiąca zł lub z tego, co ja proponuję, kwoty stale waloryzowanej, czyli minimalnej emerytury.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Panie Przewodniczący, przepraszam, pozwolę sobie zabrać głos. W art. 5 już we wstępnej części, w pierwszym zdaniu jest napisane, że kompensatę przyznaje się jedynie wówczas i w takiej wysokości, w jakiej osoba uprawniona nie może uzyskać pokrycia utraconych zarobków, środków utrzymania lub kosztów. Jeżeli środki pomocy społecznej nie pokryły tych kosztów, to przyznaje się kompensatę w wysokości odpowiadającej pozostałej części.

Senator Jan Rulewski:

Dobrze, ale kompensata nie może być niższa, jednakże z uwzględnieniem warunku zawartego w art. 5. W art. 1 w zmianie trzeciej w art. 6 jest napisane „nie może być niższa”, czyli nikt nie może przyznać kompensaty niższej niż 1 tysiąc zł.

Przewodniczący Michał Seweryński:

To ja się włączę do tej wymiany zdań i powiem, że w moim rozumieniu to wygląda w ten sposób. Jeżeli ktoś nawet uzyskał jakieś świadczenia z pomocy społecznej, ale one nie wystarczają na pokrycie utraconych zarobków i innych środków utrzymania, to mimo to może on dostać to minimum, czyli 1 tysiąc zł, bo nie ma podstawy do odliczania tamtej kwoty. Prawda?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Czyli jeżeli zostanie z pomocy społecznej w sumie nie mniej niż 1 tysiąc zł...*)

To jest dla niego gwarancja.

(*Senator Jan Rulewski: Tak.*)

(*Głos z sali: To jest korzystne.*)

Czy pan minister chciałby się jeszcze wypowiedzieć?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Tak.*)

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli. Jeżeli chodzi o kwestię kompensaty wypłacanej niejako z zastosowaniem przecelnika, o czym tu mówił pan senator, wedle najniższego czy średniego wynagrodzenia, to ja bym bardzo prosił, żebyśmy zostawili tu konkretną kwotę. Państwo możecie podać większe kwoty, ale niech to będzie ujęte kwotowo. Dlaczego? My dzisiaj jesteśmy na końcowym etapie przygotowywania ustawy o prawach i ochronie świadka, świadka, nie świadka koronnego, tylko świadka, gdyż mamy też problem z ochroną świadka, bo sprawcy przestępstw kierują pod adresem świadków różne groźby. Tam jest przewidziana między innymi możliwość przeniesienia do innej miejscowości i wypłacenia...

(*Senator Jan Rulewski: ...minimalnej...*)

Właśnie nie minimalnej. Ministerstwo Finansów stanowczo się temu sprzeciwiło, powiedziało, że jesteśmy w procedurze nadmiernego deficytu i musimy mieć wszyst-

ko wyliczone kwotowo. Nie może być tak, że dajecie przeliczniki. Myśmy tam wprowadzili średnie wynagrodzenie, minimalne wynagrodzenie.

(*Senator Jan Rulewski: Tak, tak.*)

A oni powiedzieli: nie, musi to być podane kwotowo, bo wtedy jesteśmy w stanie wyliczyć, ile musi być na to w budżecie. Tymczasem w przypadku przeliczników to wszystko jest płynne, niepewne, może się zmieniać i my mamy kłopoty w wykazywaniu tego Komisji Europejskiej. Dlatego bardzo proszę, żebyśmy zostawili kwoty, tak jak jest to zaproponowane, w przeciwnym razie sprzeciwi się temu Ministerstwo Finansów. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Jeżeli chodzi o tę osobę uprawnioną, która jest nieporadna, to jest nic nowego. Proszę państwa, ten przepis jest przyjęty żywcem z kodeksu postępowania karnego.

(*Przewodniczący Michał Seweryński: Panie Ministrze, to już zostało wyjaśnione.*)

(*Senator Jan Rulewski: To jest już wyjaśnione.*)

Aha, jeżeli to jest już przyjęte, to bardzo dobrze.

Jeżeli zaś chodzi o przyczynienie się, to skłaniam się do tego, co mówi pani mecenas. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Ja już też rozumiem, o co chodzi. Dziękuję.

Czy panowie senatorowie chcieliby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, to będziemy przystępować do głosowania.

Ja przejmuję wszystkie poprawki, przy założeniu, że art. 6 ust. 4 zostanie skorygowany w ten sposób, że czas na zwrot zaliczki zostanie przedłużony, będą to trzy miesiące z możliwością rozłożenia na raty. Z pozostałych dwóch poprawek po dyskusji wycofuję się, tak naprawdę wstępnie były to raczej wątpliwości, a nie poprawki. Wobec tego proponuję, żebyśmy przystąpili do głosowania nad takim kształtem, jaki został zaproponowany w opinii Biura Legislacyjnego.

Mam do panów senatorów takie pytanie. Ponieważ wszystkie te poprawki były omawiane dwukrotnie, po raz pierwszy na poprzednim posiedzeniu i szczegółowo na tym posiedzeniu, chciałbym zapytać, czy panowie senatorowie zgodzą się na to, żebyśmy nad tymi poprawkami głosowali łącznie. Tak jak mówię, wszystkie zostały dokładnie omówione i przedyskutowane.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Nad całym projektem.*)

Tak, nad całym projektem jako nad naszą inicjatywą, bo to jest nasza inicjatywa, senacka.

Nie słyszę, aby ktoś zgłaszał zastrzeżenia, wobec tego możemy tak głosować.

Poddaję pod głosowanie te poprawki, czyli właściwie całą ustawę.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, poddajemy głosowaniu nasz projekt legislacyjny, projekt inicjatywy ustawodawczej z tymi poprawkami, których zestawienie omawialiśmy dzisiaj i na poprzednim posiedzeniu.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tego projektu? (5)

Jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo.

Projekt został przyjęty.

Zamykam dyskusję nad tym punktem.

(*Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Jeszcze przedstawiciel komisji.*)

Chyba wypada, żebym ja był, bo najwięcej mówiłem w tej sprawie.

(*Senator Jan Rulewski: Tak, tak.*)

Wobec tego proszę wpisać moje nazwisko.

Dziękuję państwu. Dziękuję wszystkim, którzy będą nas teraz opuszczać.

Przechodzimy do punktu drugiego, czyli do rozpatrzenia ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chorwacji o współpracy w zwalczaniu przestępczości, podpisanej w Dubrowniku dnia 9 lipca 2010 r.

Jest to rządowy projekt ustawy, który dotyczy współpracy operacyjnej właściwych polskich organów państwowych i ich chorwackich odpowiedników.

Witam pana ministra, witam wszystkich państwa, którzy do nas przybyli.

Już zapowiedziałem, że będziemy teraz rozpatrywali drugi punkt naszego porządku obrad, czyli ustawę o ratyfikacji umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Chorwacji. Jest to projekt rządowy, który dotyczy współpracy w zwalczaniu przestępczości.

Poproszę pana ministra o krótkie zreferowanie tego projektu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Umowa, która została zawarta między Rzeczpospolitą Polską a Chorwacją, dotyczy określenia form współpracy w zakresie zwalczania przestępczości między organami obu państw, które są do tego celu powołane. Istota sprowadza się do tego, żeby określić formy współpracy, w jakich może być realizowane zwalczanie przestępczości.

Jeśli chodzi o sprawy, które może nie są typowe z punktu widzenia tego rodzaju umów zawieranych między państwami, chciałbym zwrócić uwagę na kwestię niektórych czynności operacyjnych, które wspólnie mogą być podejmowane przez organy obu państw, takie jak działanie funkcjonariuszy pod przykryciem czy przesyłka niejawnie nadzorowana.

Celem tej umowy jest również to, żeby współpraca między Policjami obu państw, która bierze pod uwagę szczególnie to, co ma miejsce w okresie letnim, kiedy głównie nasi obywatele dość masowo odwiedzają Chorwację, zinstytucjonalizowała się, między innymi poprzez oficerów łącznikowych, wspólne patrole, grupy robocze.

Ta umowa z Chorwacją w oczywisty sposób wykracza poza przepisy związane ze wspólnym funkcjonowaniem w ramach europejskich struktur współpracy. Uznaliśmy, że wymagane jest poszerzenie tych zakresów, tak jak one zostały wynegocjowane w umowie. Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy pan minister sprawiedliwości chciałby zabrać głos w tej sprawie?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Czy może ktoś inny, ktoś z naszych gości? Też nie.

Poprosimy panią legislator o opinię w tej sprawie.

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy panowie senatorowie mają jakieś uwagi do projektowanej ustawy?

Jeżeli nie ma uwag, to poddaję pod głosowanie projekt ustawy w takim kształcie, w jakim został przedstawiony przez stronę rządową.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tego projektu? (5)

Projekt został przyjęty jednogłośnie.

Dziękuję bardzo.

Zamykam debatę.

Może poprosimy pana senatora Świeykowskiego, aby był sprawozdawcą.

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu trzeciego. Jest to rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Jest to poselski projekt ustawy.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: I rządowy.)

Poselski i rządowy, tak.

Z Sejmu nie ma nikogo?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

Wobec tego, że jest to projekt rządowy, poprosimy przedstawiciela rządu o wypowiedź.

Jeszcze patrzę, czy jest ktoś z Sejmu, ale zdaje się, że nie ma przedstawiciela Sejmu.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Projekt, który dzisiaj przedstawiam, dotyczy trzech elementów działania Policji, stąd też obecność towarzyszących

mi dzisiaj osób, które w każdym z aspektów poruszanych w przedmiotowej ustawie mogą pomóc odpowiedzieć na zainteresowanie państwa senatorów.

Pierwszym celem ustawy jest wyodrębnienie w strukturze organizacyjnej Policji Centralnego Biura Śledczego i utworzenie Centralnego Biura Śledczego Policji, które nie byłoby – tak jak w dotychczasowej formie – jednostką organizacyjną Komendy Głównej Policji z dyrektorem na czele, tylko po wyodrębnieniu stałoby się odpowiednikiem dzisiejszych komend wojewódzkich z samodzielnością organizacyjną w stosunku do komendanta głównego Policji, z komendantem, który będzie stał na czele nowej jednostki o nazwie Centralne Biuro Śledcze Policji. Nie zmienia się oczywiście zakres działania Centralnego Biura Śledczego, w dalszym ciągu będzie ono tą jednostką Policji, która będzie realizowała zadania związane ze zwalczaniem przestępczości zorganizowanej. Konsekwencją tego wyodrębnienia są oczywiście zmiany w wielu przepisach, w których należało uwzględnić powołanie nowej służby śledczej, realizującej zadania właśnie za pomocą Centralnego Biura Śledczego Policji.

Druga zmiana, która jest objęta przedmiotową ustawą, to określenie nowego zadania dla Policji, jakim jest poszukiwanie osób zaginionych. Dotychczas to zadanie było realizowane przez Policję, ale w celu jego skutecznego realizowania ustawa przewiduje, że Policja będzie mogła wykorzystywać te elementy, które w tej chwili wykorzystywane są – pozwolę sobie to tak określić – do podstawowej działalności Policji, jaką są zapobieganie i zwalczanie przestępczości oraz utrzymywanie porządku publicznego.

Trzecia sprawa z tych istotnych, które są przedmiotem ustawy, to przeniesienie z dzisiaj obowiązujących rozporządzeń, ale też aktów niższego rzędu, takich jak zarządzenia komendanta czy decyzje, kwestii związanych z gromadzeniem przez Policję odcisków linii papilarnych oraz wyników badań DNA. Standard konstytucyjny, jeśli chodzi o gromadzenie danych o obywatelach, wymaga tego, żeby te kwestie były uregulowane na poziomie ustawy, a nie aktów niższego rzędu. Stąd ustawa odzwierciedla stan prawny, który związany jest z tymi dwoma elementami, dzisiaj zawarty w aktach niższego rzędu i ma raczej charakter dostosowania tych wymogów i standardów związanych z gromadzeniem danych o obywatelach do wymogów konstytucji.

Ustawa zawiera również część zmian, które dostosowują nazewnictwo w ustawie do zmienionych innych ustaw, na przykład jednostki badawczo-rozwojowe zamienia na jednostki badawcze. Jest tu jeden z elementów dotyczących postępowania dyscyplinarnego, który w znacznym stopniu ułatwi funkcjonariuszom pracę w przypadku, gdy wpływa prywatny akt oskarżenia, który bardzo często był wykorzystywany przez osoby niezadowolone z rozstrzygnięć prokuratury do tego, żeby uniemożliwiać funkcjonariuszowi pracę, bo przepis wymagał zawieszenia takiego funkcjonariusza w wykonywaniu obowiązków służbowych również wtedy, gdy został przeciwko niemu skierowany prywatny akt oskarżenia.

W Sejmie prowadzone były prace nad dwoma projektami ustaw, projektem rządowym i projektem Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Ten drugi

projekt obejmował tylko część dotyczącą wyodrębnienia Centralnego Biura Śledczego jako Centralnego Biura Śledczego Policji. Przedłożenie rządowe obejmowało również pozostałe elementy. Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy inne osoby, które do nas przybyły, chciałyby zabrać głos?

Jeżeli nie, to poproszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego o opinię w sprawie tego projektu.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne w swojej opinii zwróciło uwagę na dwa uchybienia o charakterze redakcyjnym, które znalazły się w tej ustawie. Jedno znajduje się w uchwalonej ustawie w art. 1 w pkt 1, to jest pierwszy przepis, chodzi o zmieniany pkt 10. Dotyczy on art. 1 ustawy o Policji, która określa zadania Policji. Ten pkt 10 poszerza się o informację, że Policja prowadzi zbiory danych zawierające informacje gromadzone przez uprawnione organy – i tu jest wskazane, jakie to są zbiory danych – o odciskach linii papilarnych osób i o niezidentyfikowanych śladach linii papilarnych z miejsc przestępstw. Nie ma tu zbieżności, a właściwie jest rozbieżność, gdy porównamy to z treścią dodawanego art. 21h, który mówi o tym, że w Automatycznym Systemie Identyfikacji Daktyloskopijnej gromadzi się nie tylko informacje o odciskach linii papilarnych osób, czyli osób zidentyfikowanych, o niezidentyfikowanych śladach linii papilarnych z miejsc przestępstw, ale również o śladach linii papilarnych, które mogą pochodzić od osób zaginionych. O tych właśnie śladach linii papilarnych, które mogą pochodzić od osób zaginionych, nie ma informacji w art. 1, czyli tu, gdzie mówimy o tym, że Policja prowadzi zbiory danych. W art. 1 ta informacja została pominięta.

Druga uwaga ma charakter uzupełniający. Mianowicie w niedawno uchwalonej ustawie z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej mówi się o tym, że Policja może pobierać od osób, które stanowią takie zagrożenie, próbki – przepraszam, już szukam, bo muszę się odnieść bezpośrednio do tekstu – wymaz ze słówki policzków w celu przeprowadzenia analizy kwasu deoksyrybonukleinowego.

Ustawa wprowadza zmianę nazwy, która teraz będzie obowiązywała w całej ustawie o Policji i w sąsiadujących aktach prawnych, wskazanych w przepisach zmieniających. Dlatego wydaje się, że należałoby dodać art. 6, który będzie zmieniał ustawę o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi w art. 17 w pkt 1, i podać prawidłową nazwę kwasu deoksyrybonukleinowego, tak jak ona brzmi obecnie, bez literki „z”, ponieważ obecnie w świecie naukowym przyjmuje się takie nazewnictwo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy panowie senatorowie mają uwagi?

Jeżeli nie, to ja...

(*Senator Jan Rulewski: Ja mam.*)

Przepraszam bardzo.

Proszę bardzo, pan senator.

Senator Jan Rulewski:

Ja mam pytanie. Centralne Biuro Śledcze ma rozpoznawać zjawisko, zapobiegać przestępczości zorganizowanej i ją zwalczać. Czy badano możliwość jakiejś koordynacji lub nawet przejmowania zadań od Centralnego Biura Antykorupcyjnego? Wprowadzicie to biuro zajmuje się bardziej korupcją, która na ogół związana jest z łapówkarstwem, ale nie tylko. Zresztą w dyskusjach podkreślano, że te kompetencje często zachodzą na siebie. Czy nie należałoby tego uporządkować?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Mogę pana ministra prosić od razu o odpowiedź na to pytanie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Nie, przy okazji tej nowelizacji nie dokonywaliśmy takiej analizy. Proszę zwrócić uwagę na to, że niezależnie od tego, jakie służby specjalne powołane są do zwalczania określonego rodzaju przestępczości, sam fakt powołania takiej służby specjalnej, jaką jest Centralne Biuro Antykorupcyjne, do zwalczania przestępstw o charakterze korupcyjnym nie zwalnia Policji z realizacji zadań związanych ze zwalczaniem tych przestępstw. Policja w katalogu swoich zadań ma wszystkie rodzaje przestępstw, które popełniane są w Polsce i opisane są w przepisach kodeksu i ustaw zawierających przepisy karne. Współpraca między funkcjonariuszami Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Centralnego Biura Śledczego i służbą kryminalną Policji jest, ona funkcjonuje. Sam fakt powołania wyspecjalizowanej służby do zwalczania określonego rodzaju przestępczości, tak jak powiedziałem, nie zwalnia Policji z realizacji zadań wtedy, kiedy jej działalność wykrywcza uzasadnia podejrzenie popełnienia przestępstwa korupcyjnego.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ja mam jedną wątpliwość redakcyjną. Mianowicie chodzi o ten nowy, dodany art. 5a. Nie podoba mi się jego redakcja, uważam, że jest językowo niezręczna. Jest tu powiedziane tak: Centralne Biuro Śledcze Policji, zwane dalej CBŚP, jest jednostką organizacyjną Policji służby śledczej realizującą zadania itd. Już na pierwszy rzut oka to razi językowo. Co to jest jednostka organizacyjna Policji

służby śledczej? Czy to jest jakaś inna Policja? To sformułowanie tak by sugerowało. Otóż wydaje mi się, że te dwa wyrazy występujące po wyrazie „Policji”, czyli „służby śledczej”, są po prostu zbędne. Przecież chyba sens tego przepisu nie zmieniłby się, gdyby było napisane, że jest jednostką organizacyjną Policji realizującą na obszarze całego kraju zadania itd. Czy to nie wystarczyłoby? A wtedy byłoby po polsku.

Ja wiem, że to jest zwrot przepisany z dzisiejszej ustawy o Policji, bo i w tym przepisie było to nieszczęśliwie sformułowane. Skoro dodajemy tu nowy przepis, to moglibyśmy pozwolić sobie na to, żeby był on poprawnie sformułowany, poprawny językowo. To w niczym sensu, definicji zadania tej jednostki nie zmienia, a byłby to przepis zredagowany znacznie zręcznie. Bowiem teraz, jak powiedziałem, można by sobie wyobrazić, że jest jakaś Policja służby śledczej. Jestem przekonany, że jest to pewne niedopatrzenie językowe i że moglibyśmy wprowadzić tu taką poprawkę, bo to jest całkowicie nowy przepis, jest to przepis dodawany, który zawiera definicję nowej jednostki, więc ona powinna być poprawna. My tu nie zmieniamy niczego w przepisach prawa obowiązującego, tylko dodajemy nowy przepis.

Ja bym chciał poprosić Biuro Legislacyjne o opinię. Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Zgadając się z tym, że rzeczywiście sformułowanie to nie jest może do końca prawidłowe, zastanawiam się, czy może nie lepiej byłoby napisać „jest jednostką organizacyjną służby śledczej Policji”.

(*Senator Aleksander Świeykowski:* Właśnie, może tylko odwrócić.)

Chodzi o to, że jest to jednostka organizacyjna Policji i jednocześnie jest to rodzaj służby śledczej, czyli w tym momencie można by ją nazwać jednostką organizacyjną służby śledczej Policji. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

To jest po polsku. Tylko jest pytanie, czy w Policji wyodrębnia się takie różne służby. Czy osobno jest służba śledcza i inne służby?

(*Głos z sali:* Tak, tak, są.)

Zaproponowana przez Biuro Legislacyjne poprawka byłaby może jeszcze zręczniejsza, na pewno jest to lepsze sformułowanie niż to, które jest tu użyte, jak powiadam, językowo.

Czy pan minister chciałby się do tego odnieść? Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący, tylko informacyjnie... Kwestia językowa, jeśli chodzi o brzmienie przepisu art. 5a, była przedmiotem dość szczegółowej analizy na poziomie prac

sejmowych w podkomisji powołanej przez Komisję Spraw Wewnętrznych. Redakcja, która jest zaproponowana, odzwierciedla czy ma odzwierciedlać to, co wynika z art. 4 ust. 1, który również jest nowelizowany. Proszę zwrócić uwagę na to, że dzisiaj Policja składa się – tak jak mówi przepis w art. 4 – z następujących rodzajów służb: kryminalnej, prewencyjnej oraz wspomagającej. Ustawa stanowi, że będzie się składała również ze służby śledczej.

Nie jestem do końca przekonany, czy przeniesienie wyrazu „Policji” po wyrazach „służby śledczej” to jest tylko i wyłącznie zabieg o charakterze językowym. To, co normatywnie podkreśla ten przepis w obecnym brzmieniu, które rzeczywiście na pierwszy rzut oka wydaje się językowo kłopotliwe, to fakt, że my nie tworzymy żadnej dodatkowej Policji. CBŚP nadal jest jednostką organizacyjną Policji, to nie jest nowa Policja, która nazywana będzie służbą śledczą, w ramach Policji nie tworzymy żadnej służby śledczej Policji, tylko w Policji tworzymy służbę śledczą. Tak jak mówię, ten przepis był przedmiotem dość obszernych dociekań i pojawiły się wątpliwości, czy jednak taka zamiana nie będzie miała charakteru normatywnego. Stąd moja propozycja, żeby pozostawić ten przepis bez zmiany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę bardzo. Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Chciałbym zapytać o taką sprawę. Z tego, co rozumiem, wynika, że te rodzaje służb chyba już funkcjonowały. Czy mógłby pan wskazać różnicę między służbą śledczą a kryminalną? Prewencyjną to sobie już mogę odpuścić, ale chodzi mi o różnicę przynajmniej między tymi dwiema służbami. Jakie inne służby śledcze są w ramach Policji, oprócz tej jednostki, która ma być wyodrębniona, czyli CBŚP?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy można prosić o odpowiedź na to pytanie? Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński:

Panie Senatorze! Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Dzisiejsze brzmienie art. 4 ust. 1 wyodrębnia służbę kryminalną, prewencyjną i wspomagającą. Zostawmy wspomagającą, bo to jest oczywiście logistyka, zresztą przepis dalej mówi o tym, że wspomaga ona działalność Policji w zakresie organizacyjnym, logistycznym i technicznym. Każdy z tych przymiotników, „kryminalna”, „prewencyjna”, „wspomagająca”, ma swoje odzwierciedlenie w pionach, które są dzisiaj w Policji. Dodawany w art. 4 przymiotnik „śledczy” znajduje swoje odzwierciedlenie w strukturze organizacyjnej i jest to CBŚP. To jest tylko

i wyłącznie tego rodzaju zabieg. Służba kryminalna ma swoje odzwierciedlenie w strukturze w postaci pionu kryminalnego Policji, odzwierciedleniem służby prewencyjnej, tak jak mówi ustawa, jest pion prewencyjny w Policji. Przepisy z poziomu ustawy mają swoje odzwierciedlenie w decyzjach i zarządzeniach komendanta głównego Policji o rodzajach służb i w konsekwencji o tworzeniu dodatkowych wydziałów, pionów w strukturach organizacyjnych komend wojewódzkich, w strukturze organizacyjnej Komendy Głównej Policji, w podziale zadań między komendantów i ich zastępców. Przepisy ustawy mają swoje odzwierciedlenie w aktach niższego rzędu, które regulują strukturę organizacyjną Policji.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Senator Bohdan Paszkowski: A czy będzie jakaś inna służba śledcza w Policji?*)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Grzegorz Karpiński:**

Nie, służbą śledczą będzie służba pełniona przez funkcjonariuszy w Centralnym Biurze Śledczym Policji.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Jeszcze jedna sprawa. Komendant CBŚP ma być powoływany przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych i będzie on przełożonym swoich funkcjonariuszy i innych pracowników, jeżeli tacy będą. Jakie jeszcze praktyczne skutki będą się łączyć z tym wydzieleniem w ramach tej ustawy?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Grzegorz Karpiński:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Senatorze!

Istota tego wyodrębnienia w praktyce zmierza do jednego, do wyeliminowania ogniwa, jakim dzisiaj jest komendant główny Policji, w przypadku wykonywania przez Centralne Biuro Śledcze Policji zadań na zewnątrz wobec prokuratury i sądów. Ponieważ obecnie Centralne Biuro Śledcze Policji jest w strukturze Komendy Głównej Policji i nie ma komendanta, tylko ma dyrektora Centralnego Biura Śledczego Policji, który nie jest organem policyjnym, wszystko musi się odbywać za pośrednictwem kome-

danta głównego Policji, co w znacznym stopniu, nie chcę powiedzieć, że utrudnia, ale wydłuża proces postępowania w przypadku działań, które są podejmowane przez CBŚP. Bardziej szczegółowo może pan dyrektor odpowiedzieć na pytanie, jak w praktyce będzie wyglądało to przeniesienie kompetencji, odebranie ich komendantowi głównemu Policji i przekazanie do CBŚ, ale istota polega na tym, żeby to zbędne ogniwo, gdyż tak naprawdę chodzi tylko i wyłącznie o przekazywanie dokumentów, ich zatwierdzanie rozumiane jako przekazywanie biurokratyczne czy przesyłanie dalej, niejako nie utrudniało pracy. Proszę zrozumieć specyfikę działania służby, która czasami wymaga podejmowania decyzji w sposób nagły. Wówczas oczekiwanie na zajęcie stanowiska przez kolejny organ wydaje się być czymś, co przeszkadza, to jest coś, co po prostu utrudnia funkcjonowanie.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy pan generał też chciałby się wypowiedzieć w tej sprawie?

Proszę bardzo.

**Dyrektor Centralnego Biura Śledczego
w Komendzie Głównej Policji
Igor Parfieniuk:**

Panie Przewodniczący, pan minister wszystko powiedział. Po prostu jest to skrócenie czasu. W wielu przypadkach podejmujemy czynności niecierpiące zwłoki, co do których zgodnie z aktualnie obowiązującą ustawą decyzję może podjąć komendant główny, a wiadomo, że szefowie czasami są w rozjazdach. Scedowanie tego na przyszłego komendanta CBŚP spowoduje przyspieszenie procedury. Na tym poziomie aktualnie musimy stawiać pieczętki na dokumencie, który później niesiemy do komendanta, tymczasem tutaj skończy się to na poziomie komendanta CBŚP.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Sprawa jasna. Dziękuję.

Czy pani legislator chciałaby coś dodać?

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Ja myślę, że jest tu jeden aspekt dosyć istotny z punktu widzenia praw człowieka. Po prostu komendant CBŚP stanie się kolejnym podmiotem uprawnionym do samodzielnego podejmowania decyzji w zakresie otrzymywania danych o osobach, zarządzania kontroli operacyjnej, kontrolowanego przejęcia podmiotów, przesyłki niejawnie nadzorowanej, żądania informacji dotyczących umów ubezpieczenia, danych telekomunikacyjnych, usług pocztowych. Jest to problem przedstawiany na przykład przez fundację helsińską, problem polegający na tym, że nasz kraj jest jednym z najbardziej inwigilowanych państw Unii

Europejskiej i Europy. Myślę, że to samodzielne uprawnienie komendanta, którego oczywiście Biuro Legislacyjne nie neguje, na pewno nie zmniejszy liczby tych spraw, a ją zwiększy, ponieważ ułatwi ścieżkę. W związku z tym będzie to kolejny podmiot, którego działanie wpłynie na zwiększenie liczby tych postępowań wobec obywateli w naszym kraju. Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński: Można?)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Tak, proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński:

Panie Przewodniczący, przepraszam, ale z tezą, którą pani mecenas wygłosiła na końcu, o kolejnym podmiocie, który wpłynie na zwiększenie tej liczby, nie sposób się zgodzić. To jest tylko i wyłącznie zabieg mający na celu to, żeby dokument, który ma wytworzyć działanie, o którym pani powiedziała, czyli dotyczące czynności operacyjno-śledczych, nie był adresowany do komendanta głównego Policji. Liczba spraw, w których będą dokonywane te czynności, się nie zwiększy. To jest tylko i wyłącznie zabieg, którego celem jest uproszczenie procedury wewnątrz Policji.

Dzisiaj czynności, które i tak byłyby wykonane, musi wykonać komendant główny Policji, tymczasem będzie je wykonywał komendant Centralnego Biura Śledczego Policji. W związku z tym nie można tu postawić znaku równości. Powołanie w strukturze organizacyjnej Policji podmiotu, który będzie mógł występować o te czynności, nie przełoży się na liczbę spraw, w których te czynności będą dokonywane. Takie równanie jest nieuprawnione. Ja jestem przekonany, że to doprowadzi tylko i wyłącznie do takiej sytuacji, w której po prostu komendant główny Policji będzie wykonywał mniej czynności. Tak, to przesunie pewne sprawy o szczebel niżej. Ja w żaden sposób nie mogę sobie nawet wyobrazić sytuacji, w której to zwiększy liczbę dokonywanych czynności operacyjnych.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Chociaż powiem, że to, co pan na końcu powiedział, to jest jednak osłabienie pańskiej argumentacji i całego projektu. Należałoby powiedzieć coś innego, co mnie przekonuje i co było wcześniej powiedziane, mianowicie to, że poprzez wyodrębnienie tych kompetencji Centralnego Biura Śledczego, które w ustawie się dokonuje, nie zwiększa się zakres czynności operacyjnych i innych w stosunku do obywateli, bo one i tak były podejmowane wewnątrz Policji, tylko będzie to robił kto inny. Przy takim uzasadnieniu jest to bardziej przekonujący projekt. Przepraszam, że po trosze wszedłem w pańską rolę, niemniej może warto było to powiedzieć, żeby sobie samemu uświadomić, dlaczego będzie się głosować za albo przeciw. Dla mnie

to jest jakiś argument w tej koncepcji, która mogłaby być ewentualnie krytykowana z tego powodu, że ustanawiamy dodatkową służbę. Otóż, ona podejmuje czynności, które i tak wewnątrz Policji były wykonywane, w tym sensie nie jest to dodatkowa sprawa.

Zgłaszają się dwaj panowie senatorowie.

Bardzo proszę, pan senator Świeykowski i potem pan senator.

Senator Aleksander Świeykowski:

Dziękuję bardzo.

Ja zastanawiam się nad dwiema rzeczami. Pierwsza rzecz. Czy to wyodrębnienie, utworzenie tej służby nie zwiększy, nie spowoduje rywalizacji, założymy, pomiędzy Centralnym Biurem Antykorupcyjnym a CBS Policji? Bo będzie rywalizacja. Prawda? To jest jedna rzecz.

Druga rzecz jest taka. Jak to będzie wyglądało na przykład w strukturach wojewódzkich? Czy to przy okazji zwiększa aparat administracyjny? Czy to się wiąże z jakimiś kosztami? Czy po prostu jest to zmiana, że tak powiem, semantyczna?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Można prosić o odpowiedź, Panie Ministrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Panie Senatorze!

Problem, który pan poruszył, stanowił różnicę między projektem rządowym a projektem Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Nawiążę tu trochę do wypowiedzi pana przewodniczącego, który powiedział, że tworzymy dodatkową służbę. W takim rozumieniu...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Organizacje pozarządowe mają takie wątpliwości.)

Tak, tak, rozumiem.

Ja byłbym bliższy tej tezie, gdyby przedłożenie, które zostało złożone do Wysokiej Komisji, odpowiadało projektowi Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, bo ono zakładało również wyodrębnienie strukturalne Centralnego Biura Śledczego w strukturze Policji.

Proszę pamiętać o tym, że Centralne Biuro Śledcze Policji będzie nadal częścią Policji, co oznacza, że służby, które dzisiaj to obsługują, jeśli chodzi o to, o co pan pytał, czyli o element związany ze zwiększeniem kosztów na poziomie warszawskim czy terenowym, pozostają dołącznie te same.

Jeśli chodzi o dwa projekty, które spotkały się w Sejmie, to właśnie to stanowiło zasadniczą różnicę między nimi, kompetencje dla CBSP były takie same, ale projekt Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zakładał wyodrębnienie tego jako tak naprawdę zupełnie osobnej jednostki w ramach Policji. Powiedzieliśmy „nie”, dlatego że to mnoży koszty, na które zwrócił uwagę pan senator. Tego ryzyka ten projekt nie zakłada, on je eliminuje.

Co do rywalizacji między Centralnym Biurem Antykorupcyjnym a Centralnym Biurem Śledczym Policji to powtórzę to, o czym mówiłem wcześniej. Policja nigdy nie jest zwolniona z realizacji zadań, do których jest powołana. Ona ma cały katalog przestępstw, którymi ma się zajmować. Powołanie jakiegokolwiek służby specjalnej nie wyłącza ściągania tego rodzaju przestępstw po stronie Policji.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Panie Ministrze, ale zdaje się, że pytanie pana senatora dotyczyło jeszcze tego, czy CBŚP będzie miało jakieś swoje oddziały, delegatury w terenie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński:

Pozostaje taka struktura, jaka jest dzisiaj. Dyrektor Centralnego Biura Śledczego posiada oddziały w każdej komendzie wojewódzkiej Policji i ta struktura zostanie zachowana.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.
Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja mam jeszcze takie pytania. Mianowicie w tej ustawie jest trochę przepisów dotyczących czynności operacyjno-rozpoznawczych, o których tu wspominaliśmy. Czy jest tu jakaś nowa jakość, jeżeli chodzi o zakres, oprócz tej kwestii podmiotowej, związanej z nową służbą czy też z jej wyodrębnieniem?

Mam jeszcze jedno pytanie. Od czasu do czasu zdarzają się takie sytuacje, że w samej Policji występują jakieś grupy przestępcze. Czy działalność takich grup jest czy też będzie przedmiotem zainteresowania CBŚP, czy może jest inna jednostka specjalna, która zajmuje się takimi sprawami?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę o odpowiedź.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński:

Bardzo dziękuję.
Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Senatorze!

W zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych, bo rozumiem, że one są przedmiotem szczególnej troski, tak, następuje rozszerzenie – mówiłem o tym w pierwszej części swojej wypowiedzi – w stosunku do osób zaginionych. Jeśli chodzi o czynności podejmowane wobec przestępców, upraszczając, czyli te podstawowe działania Policji,

to nie, żadna zmiana, żaden przepis dotyczący czynności operacyjno-rozpoznawczych nie jest w tej ustawie zmieniany. W Policji funkcjonuje Biuro Spraw Wewnętrznych, policja w Policji, która zajmuje się ściganiem przestępstw popełnianych przez funkcjonariuszy. Ta struktura pozostaje i mam nadzieję, że w dalszym ciągu będzie tak skuteczna, jak jest teraz.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Rozumiemy.
Czy są jeszcze pytania, Panowie Senatorowie?
Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Reminiscencje historyczne. Dobrą praktyką, która przeminęła, było działanie w komendach wojewódzkich policji wydziałów do spraw przestępstw gospodarczych, które ze względu na elastyczność, podporządkowanie na terenie... Dziś obserwujemy, że następuje centralizacja tego procesu, bo Centralne Biuro Śledcze ma swoje oddziały, czyli to ono planuje, przewiduje... Czy w trakcie prac nad tym projektem nie próbowano tej struktury zbliżyć do tamtego pojęcia, może nawet usprawnić?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński: Czy zechciałby pan pozwolić, aby odpowiedzi udzielił pan komendant?)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę bardzo.

Zastępca Komendanta Głównego Policji Mirosław Schossler:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Senatorze!

Wydziały przestępstw gospodarczych dalej funkcjonują, są odtworzone w komendach wojewódzkich Policji. Wyodrębnienie Centralnego Biura Śledczego nie będzie miało wpływu na funkcjonowanie wydziałów przestępstw gospodarczych, które są na poziomie komend wojewódzkich. Centralne Biuro Śledcze, które funkcjonuje dzisiaj, i to, które – jeżeli ta ustawa w takiej formule zostanie przez państwa zaakceptowana – zacznie... Mówimy tu tak naprawdę tylko o zwalczaniu zorganizowanej przestępczości. Biuro będzie się zajmował tylko tym obszarem, czyli zorganizowaną przestępczością, w ramach każdego zarządu. Każdy z takich zarządów funkcjonuje... Obecnie w każdym województwie jest zarząd, który składa się z trzech podstawowych wydziałów: wydziału do zwalczania zorganizowanej przestępczości kryminalnej, wydziału do zwalczania zorganizowanej przestępczości narkotykowej – mówię teraz o szczegółach, one nie są opisane w tej ustawie, ale tak to funkcjonuje dzisiaj i tak będzie funkcjonowało – i wydziały do zwalczania zorganizowanej przestępczości ekonomicznej, czyli, krótko mówiąc, gospodarczej. Ale to absolutnie nie wyklucza, tak funkcjonujemy... Również w ramach służby kryminalnej, która jest w ustawie opisana,

są wydziały do zwalczania przestępczości gospodarczej, Panie Senatorze, i one funkcjonują.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Niezorganizowanej, dokładnie tak.

(Senator Jan Rulewski: Czyli mamy triadę – CBA, CBS i wydziały komend wojewódzkich – instytucji, które mogą zajmować się tą samą działalnością, bo na ogół przestępczość gospodarcza, ta poważna, jest zorganizowana.)

Ale zasada jest taka – pozwolę sobie uzupełnić moją wypowiedź – że my prowadzimy rozpoznanie na poziomie komend powiatowych, komend wojewódzkich. Jeżeli zakres przedmiotowy i podmiotowy sprawy prowadzonej przez te wydziały w komendach wojewódzkich, o których pan senator mówi, wskazuje na to, że chodzi o obszar całego kraju albo że wykracza on poza granice Polski, a działalność ma charakter zorganizowany, czyli jest to zorganizowana grupa przestępcza... Powiem więcej: często jest tak, że przestępczość gospodarcza przeplata się z przestępczością kryminalną, bo to nie wyklucza...

(Senator Jan Rulewski: Oczywiście.)

Prosty przykład: ktoś wyłudza podatek VAT, ale ma problem z urzędnikiem, więc zastrasza tego urzędnika. W tym momencie mamy element przestępczości kryminalnej. To właśnie takiego rodzaju sprawy z poziomu komend wojewódzkich – i to jest idea – są przekazywane do Centralnego Biura Śledczego, Centralne Biuro Śledcze w ramach swoich kompetencji, na swoim poziomie zajmują się tymi sprawami.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Świewkowski.

Senator Aleksander Świewkowski:

Powracam do swojego poprzedniego pytania: czy są przekazywane, czy po prostu są przetrzymywane, a potem w sprawozdaniach i jedna, i druga, i trzecia służba ujawniają je jako swoje dokonania? Tutaj właśnie zaczyna się ta rywalizacja, która może szkodzić. Nie bardzo wiem, tak sobie wyobrażam, że to może prowadzić do jakichś konfliktów. Ale być może nie. To trochę teoretyczne rozważanie, ale mamy trzy paralelne struktury na tym samym poziomie zajmujące się podobnymi sprawami.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński:

Wracam do tego, o czym już dyskutowaliśmy, czyli do brzmienia przepisu art. 5a. Cała istota tej zmiany polega tylko na tym, żeby podkreślić, że ciągle mamy do czynienia z jedną formacją, z Policją. To, w jaki sposób Policja funkcjonalnie i organizacyjnie jest ułożona na poziomie komend

wojewódzkich, jest tylko i wyłącznie odzwierciedleniem realizacji zadań, które są realizowane przez poszczególnych funkcjonariuszy, i poziomu zagrożeń, który na terenie danego województwa występuje. Nie jest tak, że każdy zarząd Centralnego Biura Śledczego w każdym województwie składa się z takiej samej liczby funkcjonariuszy. Jeśli dobrze pamiętam, to rozpiętość jest chyba od dwudziestu do dwustu, w zależności od rodzaju zagrożeń.

(Głos z sali: Od czterdziestu.)

Od czterdziestu do dwustu. Reakcja Policji na zdarzenia, które mają miejsce na terenie całego kraju, odzwierciedla to, co się dzieje w danej komendzie wojewódzkiej, na obszarze danego województwa. Nie jest tak, że w każdej komendzie, tak jak pan senator, nie chcę powiedzieć „uprościł”, ale... Pan senator mówił o triadzie. Nie jest tak, że ta triada w każdej komendzie jest dokładnie taka sama i że są funkcjonariusze, którzy, powiem to wprost, siedzą i nic nie robią, bo u nich nie występuje dany rodzaj zagrożenia. Są województwa, które są bardziej obciążone przestępczością zorganizowaną, w konsekwencji czego Centralne Biuro Śledcze jest tam reprezentowane przez większą liczbę funkcjonariuszy, i są takie, które nie mają z tym problemem. Struktura organizacyjna ma w dalszym ciągu podkreślać jedno – to, o czym pan wspominał w swoim pytaniu – nie ma rywalizacji między służbami Policji. Ciągłe mamy do czynienia z tą samą Policją, to ciągle jest Policja. Odpowiedzialność za funkcjonowanie Centralnego Biura Śledczego mimo wyodrębnienia jego komendanta nie zostanie zdjęta z komendanta głównego policji – za funkcjonowanie całej formacji w dalszym ciągu odpowiada komendant główny policji, który jest przełożonym wszystkich funkcjonariuszy.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Dziękuję, Panowie Senatorowie, za pytania.

Myszę, że możemy przejść do głosowania. Ponieważ nie zostały zgłoszone poprawki, poddaję pod głosowanie projekt ustawy w takim kształcie, w jakim został on przedstawiony komisji.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tego projektu? (5)

Dziękuję bardzo. Projekt został przyjęty.

Może poprosimy pana senatora Świewkowskiego, żeby zechciał być sprawozdawcą, bo są jeszcze inne sprawy, w których też trzeba będzie występować. Chyba że są inni chętni.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, dziękuję.

Dziękuję panu ministrowi, dziękuję panu komendantowi i wszystkim osobom panom towarzyszącym.

Przechodzimy do punktu czwartego: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Michał Seweryński:

...Możemy podjąć.

Pan minister jest tu z nami, śledzi przez cały czas przebieg naszych obrad.

Jest to projekt poselski, ale przypuszczam, że jest on znany ministerstwu z wcześniejszych postępowań, więc może zaczniemy od tego, że poprosimy pana ministra o wyrażenie własnej opinii w tej sprawie.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Ministerstwo Sprawiedliwości pozytywnie opiniuje projekt zmiany ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, jakkolwiek jest to projekt cząstkowy, ponieważ dotyczy on tylko jednego punktu w art. 829, w którym mówi się, że nie podlegają egzekucji przedmioty niezbędne ze względu na niepełnosprawność dłużnika lub członków jego rodziny. Czyli mamy tu do czynienia ze wszelkiego rodzaju sprzętem rehabilitacyjnym i sprzętem, który pomaga osobom niepełnosprawnym w normalnym życiu i normalnym funkcjonowaniu.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakąś opinię do przedłożenia?

Proszę bardzo.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne nie zgłosiło do tej ustawy żadnych zastrzeżeń.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Czy inne osoby zaproszone chciałyby zabrać głos? Nie. Pan senator Paszkowski, proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Czy w praktyce egzekucyjnej takie rzeczy faktycznie podlegały egzekucji? Można by było się zastanowić, czy one nie były kwalifikowane do innych punktów wymienionych w trakcie postępowania cywilnego, jeżeli chodzi o niepodlegające egzekucji.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Panie Przewodniczący, czy mogę odpowiedzieć?*)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Panie Przewodniczący, odpowiadając na pytanie pana senatora, trzeba powiedzieć, że dotychczas zdarzały się, choć bardzo wyjątkowo, takie sytuacje, że jakiś nadgorliwy komornik doprowadzał na przykład do zajęcia wózka inwalidzkiego czy samochodu dla osoby niepełnosprawnej. Ale jeżeli była składana do sądu skarga na czynności komornika, to sąd uchylał takie zajęcie ze względu na to, że można było wyinterpretować zakaz kierowania do egzekucji przedmiotów niezbędnych w normalnym, codziennym życiu osoby niepełnosprawnej z art. 829 pkt 1, 4 i 6. Czyli w drodze interpretacji... A posłowie powiedzieli, że w celu precyzyjnego dookreślenia tego przepisu po to, żeby takie przypadki się nie pojawiały... Bo to są przypadki bulwersujące. Nie dość tego: od razu są media, telewizja, które informują, że się biednego inwalidę krzywdzi. W związku z tym mówimy: wprowadzimy... Posłowie wystąpili z taką inicjatywą i my temu się nie sprzeciwiamy.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy pan senator ma jeszcze inne uwagi? Nie.

Pan senator Rulewski, proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Uspokoił mnie pan tym stwierdzeniem. Niemniej jednak, opowiadając się za tym rozwiązaniem, nawet gorąco, chciałbym wskazać na pewne zagrożenia, bo mogą być nadużywane... Po pierwsze, ustawa mówi, że jeżeli chodzi o zwolnienie od działania komornika, to będzie ono dotyczyło zarówno niepełnosprawnego, jak i członków jego rodziny. Zatem potencjalnie mamy do czynienia z paroma milionami ludzi – mamy trzy i pół miliona osób niepełnosprawnych, tak się uznaje w badaniach, plus są członkowie ich rodzin. To jest ta pierwsza rzecz, na którą chcę zwrócić uwagę. Oni oczywiście dysponują sprzętem czy też majątkiem – słusznie pan o tym powiedział i właściwie wskazuje to ustawa – przeznaczonym właśnie dla osób niepełnosprawnych. Ale są pewne sprzęty, które mają charakter uniwersalny – pan minister wspomniał o samochodzie. Samochód może służyć i niepełnosprawnemu, i pełnosprawnemu. A członkowie rodziny, którzy posiadają samochód, a mogliby być objęci postępowaniem egzekucyjnym... Nie będzie możliwa taka egzekucja.

Po drugie, może ważniejsze zagadnienie, czyli niepełnosprawność... Wracam do swojego pierwszego wystąpienia. To jest zgodne z konwencją i sugestia wynikała z konwencji, ale niepełnosprawność jest orzeczona w prawodawstwie polskim, ale występuje też jako nieorzeczona. Badania GUS powiadają, że oprócz tych, co posiadają świadectwa niepełnosprawności, jest co najmniej milion osób, które takiego świadectwa nie posiadają, ale z całą pewnością można przyjąć, że korzystają z tego sprzętu w dobrej wierze. Jest wobec tego pytanie – już konkluduję – jak zachowa się komornik w przypadku braku świadectwa, ale kiedy taka

osoba oświadczy, że jest niepełnosprawna. Zwracam uwagę, że przyjęto trzy stopnie niepełnosprawności: stopień lekki, który reprezentuje połowa komisji, umiarkowany i znaczny. Mówię o tym dlatego, że aktualnie pracuje się nad orzecznictwem, które ma ten problem w ogóle rozwiązać. I chodzi o to, że wpisując tu tę ogólną formułę niepełnosprawności musimy mieć świadomość, że uregulowanie to obejmie parę milionów osób i być może komornik będzie rozstrzygać – zgodnie ze swoją wiedzą, a być może nawet z sumieniem – czy nie posuwa się za daleko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Panie Ministrze, proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Panie Przewodniczący, wydaje się, że obawy pana senatora Rulewskiego są nieuzasadnione, ponieważ... Wczytajmy się dokładnie w treść tego punktu. Tu nie mówi się o tym, że to są przedmioty niezbędne dla dłużnika, który ma orzeczone stopień niepełnosprawności, tylko mówi się „ze względu na niepełnosprawność dłużnika”. Czyli nie musi być jakiegokolwiek orzeczenia, bo to jest tylko kwestia oceny...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest, kwestia oceny komornika, który jest funkcjonariuszem publicznym. I nie dość tego. Czynności komornika podlegają ocenie sądu w razie złożenia skargi. I tu nie sposób powiedzieć... Bo gdybyśmy tak to dookreślili, że tylko w przypadku orzeczonej niepełnosprawności, to... Tak jak pan senator powiedział, mamy ileś tysięcy czy setek tysięcy ludzi, którzy są faktycznie niepełnosprawni, a tego stopnia niepełnosprawności nie mają orzeczonego. I w tym momencie co? Powiedzielibyśmy: chwileczkę, ma pan zaświadczenie o niepełnosprawności? Bo jak pan nie ma, to mogę prowadzić egzekucję. Tak? Nie, tak nie jest.

Następna sprawa. Jeżeli chodzi o członków rodziny, to... Proszę państwa, to jest egzekucja prowadzona przeciwko dłużnikowi. Jeżeli członek rodziny dłużnika jest niepełnosprawny i jeżeli jest to jego majątek odrębny, to w ogóle nie podlega egzekucji. Ale możemy mieć taką sytuację, że dłużnik ma na utrzymaniu dzieci, które są niepełnosprawne i korzystają z jakiegoś sprzętu rehabilitacyjnego czy sprzętu ułatwiającego im poruszanie. I w tym momencie to jest majątek dłużnika i dlatego mówimy o tym, że to dotyczy również członków jego rodziny będących we wspólnym gospodarstwie domowym. I dlatego nie widzę powodów do obaw o to, że egzekucja byłaby prowadzona przeciwko członkom rodziny, przeciwko ich majątkowi odrębnemu. Są powództwa przeciwegzekucyjne itd., w których można wykazać, że to jest majątek odrębny i w ogóle nie podlega on zajęciu i egzekucji.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania? Nie ma.

Stwierdzam, że nie zostały zgłoszone żadne poprawki do przedstawionego projektu ustawy, wobec tego poddaję pod głosowanie komisji projekt ustawy w takim kształcie, w jakim został on złożony.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tej ustawy? (5)

Dziękuję bardzo, sprawa została rozstrzygnięta.

Proszę pana senatora Rulewskiego, żeby zechciał być sprawozdawcą w tej sprawie.

Przechodzimy do punktu piątego: ustawa o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Jest to projekt rządowy, którego celem jest usprawnienie procedury związanej z rozpoczęciem prowadzenia działalności gospodarczej, tak zwanej zasady jednego okienka.

Pana ministra poproszę o krótki referat na temat założeń tej ustawy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Senatorowie!

Ustawa o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym w zakresie jednego okienka już raz była uchwalona, ale okazało się, że była to ustawa, która nie odniosła oczekiwanego efektu, ponieważ... Chodziło o to, żeby do Krajowego Rejestru Sądowego kierować wnioski o zarejestrowanie podmiotu podlegającego wpisowi do KRS i żeby jednocześnie osoba wnosząca składała za pośrednictwem sądu dodatkowe wnioski: o nadanie numeru NIP, o nadanie numeru identyfikacyjnego REGON i do ZUS – zgłoszenie obowiązku ubezpieczeniowego. Problem polegał na tym, że sąd, wpisując do rejestru podmiot, wysyłał wnioski do uprawnionych podmiotów, które stwierdzały, że wniosek zawiera jakieś braki formalne, jest niepełny, i zwracały wniosek sądowi, a sąd z kolei zwracał go wnioskodawcy w celu uzupełnienia – i cała ta procedura się przeciągała.

Nowelizacja polega na tym, że wnoszący będzie składał jeden wniosek do Krajowego Rejestru Sądowego, a sąd będzie rozsyłał do podmiotów uprawnionych zawiadomienia o zarejestrowaniu tego podmiotu. Podmioty uprawnione niejako z urzędu będą nadawały numer NIP, numer REGON i będą przyjmowały zgłoszenie, a następnie drogą elektroniczną – bo to wszystko będzie się odbywało drogą elektroniczną – będą kierowały do sądu zawiadomienie o nadaniu tych numerów. Zakładamy, że proces rejestracji podmiotu przyspieszy się o siedemnaście dni, czyli w istocie... Z naszych badań wynikało, że obecnie czas zarejestrowania podmiotu tą drogą wynosił dwadzieścia pięć dni, a teraz nie powinien przekroczyć siedmiu dni. Uważamy, że będzie nawet krócej, ale ostrożnie przyjmujemy termin siedmiodniowy. I to w istocie rzeczy tyle.

Problem był taki, że musieliśmy to zsynchronizować z Centralnym Rejestrem Podmiotów Krajowej Ewidencji Podatników, z GUS i z ZUS, żeby one przyjmowały informacje drogą elektroniczną, dokonywały rejestracji na podstawie jednego wniosku, który składany jest do rejestru, i automatycznie potwierdzały nadawanie numerów NIP czy REGON, żeby tę sytuację znacząco przyspieszyć.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję panu ministrowi.

Czy inne osoby chciałyby wypowiedzieć się w tej sprawie? Nie.

To poproszę Biuro Legislacyjne o opinię.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Goście!

Biuro zgłasza jedną uwagę do omawianej ustawy. Odnosi się ona do art. 4 pkt 1 lit. a noweli, który wprowadza nowe brzmienie ust. 2b pkt 2 w art. 5 ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników. Na wstępie chcielibyśmy podkreślić, że zarówno uwagę naszego biura, jak i ten przepis należy rozpatrywać w związku z innym przepisem ustawy, a mianowicie z art. 3 pkt 1 lit. a ustawy nowelizującej, który z kolei wprowadza nowe brzmienie art. 42 ust. 3a pkt 2 ustawy o statystyce publicznej, dlatego że obydwa te przepisy mają charakter w pewnym sensie analogiczny. Dotyczą one wprowadzenia do odpowiedniego rejestru bądź do zgłoszenia identyfikacyjnego kierowanego do naczelnika urzędu skarbowego w postępowaniu w sprawie nadania numeru identyfikacji podatkowej zakresu między innymi danych uzupełniających, które to odpowiedni podmiot lub podatnik musi zawrzeć w składanym przez siebie wniosku bądź które stanowią przedmiot wpisu.

Należy zwrócić uwagę, że w zakresie danych uzupełniających ustawodawca zarówno w jednym, jak i w drugim przepisie utworzył pewną podkategorię – mówimy o danych kontaktowych, które odpowiedni podmiot musi również przekazać do organów, o których mowa w tych przepisach. W zmianie wnoszonej do ustawy o statystyce publicznej ustawodawca precyzuje, czym są te dane kontaktowe. Mówimy więc o adresie, numerze telefonu, numerze telefaksu i adresie poczty internetowej, a w zmianie wprowadzanej do ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników tego sprecyzowania nie ma. W naszej opinii jest to pewne niedopatrzenie legislacyjne, które nijak nie wynika z uzasadnienia do projektu ustawy.

Pragniemy podkreślić, że zakres tych danych, które mogą być danymi kontaktowymi – jest to przyjęte zarówno w obrocie prawnym, w obrocie gospodarczym, jak i w życiu codziennym – nie jest jakimś takim katalogiem o dużej mnogości... Trudno sobie wyobrazić, aby konieczne do kontaktu z podmiotami były dane inne niż numer telefonu czy adresy związane z kontaktami w drodze elektronicznej. W związku z tym proponujemy wprowadzenie stosownej poprawki, która w zmianie dokonywanej w ustawie o zasadach ewidencji i identyfikacji precyzowałaby pojęcie danych kontaktowych w sposób analogiczny do zmiany proponowanej w ustawie o statystyce publicznej.

Nasza poprawka ma charakter alternatywny. W przypadku gdyby intencją ustawodawcy było... albo gdyby zdaniem ustawodawcy występowała taka potrzeba, aby jednak ten katalog danych kontaktowych był szerszy... On mógłby być dostosowany do konkretnej sytuacji do konkretnego

podmiotu przez naczelnika urzędu skarbowego. Jako drugi element proponujemy poprawkę alternatywną: te dane kontaktowe, ten katalog wymienionych przez nas danych kontaktowych nie byłby katalogiem zamkniętym, a w razie wystąpienia potrzeby dodania nowego pola kontaktu naczelnik urzędu skarbowego – oczywiście w odpowiednio uzasadnionym przypadku – zwracałby się do podatnika o przekazanie kolejnych danych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy pan minister chciałby ustosunkować się do tego sformułowania, do tej alternatywy?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Panie Przewodniczący, ja poproszę panią dyrektor Komendę, żeby wypowiedziała się co do tej propozycji poprawki, ale miałbym prośbę do pana mecenas, żeby na przyszłość... Jestem wzrokowcem i... Pan to powiedział, a ja nie bardzo zrozumiałem, o co chodziło. Gdybym to widział na piśmie, od razu mógłbym to skonfrontować, od razu bym wiedział, w czym jest problem.

Bardzo proszę panią dyrektor Komendę o udzielenie odpowiedzi.

Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Aneta Komenda:

Szanowni Państwo!

Przygotowanie tego projektu ustawy wymagało bardzo dużego nakładu prac, ponieważ musieliśmy stworzyć jeden spójny system, łącząc ze sobą cztery ustawy: ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, ustawę o statystyce publicznej, ustawę o Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i ustawę – mówiąc w skrócie – o ewidencji podatników. Czas powstawania tych ustaw był bardzo różny, każda z tych ustaw operuje odrębnymi pojęciami, nie ma spójności terminologicznej. I tak jak pan powiedział: w jednej ustawie jest pojęcie danych kontaktowych, a – jeśli dobrze zrozumiałam – w ustawie o ewidencji podatników tego pojęcia nie ma; one są w inny sposób wymienione w tej ustawie.

Analizując te ustawy, uzgadnialiśmy dokładnie, bardzo precyzyjnie w okresie dwóch lat pracy nad tym projektem z każdą instytucją, z Ministerstwem Finansów, z Głównym Urzędem Statystycznym, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, jak konkretnie te przepisy mają brzmieć. I nie zestawialiśmy ustawy o ewidencji podatników z ustawą o statystyce publicznej, tylko patrzyliśmy, jak te przepisy ustawy o ewidencji, które mamy wprowadzić, mają się do pozostałych przepisów właśnie tej ustawy czy tego bloku ustaw. W takiej sytuacji nie było możliwe ujednoczenie tej terminologii.

Powiem szczerze, że w tej chwili, tak ad hoc, nie jestem w stanie odnieść się do tego, co pan powiedział. Nawet nie do końca zrozumiałam, który przepis mielibyśmy uzupełnić.

(*Głos z sali*: Art. 4 pkt 1 lit. a)

Art. 4 pkt 1 lit. a...

(*Przewodniczący Michał Seweryński*: Ust. 2b.)

Nie mam takiego.

(*Głos z sali*: Jest ust. 2b.)

Zgłoszenie identyfikacyjne podatników. To jest ustawa o ewidencji podatników. Powiem szczerze, że trudno jest mi się do tego odnieść, bo nie wiem, na czym to uzupełnienie miałyby polegać.

Czy byłby pan uprzejmy jeszcze raz powiedzieć, jak by ten punkt miał brzmieć? Jaka jest państwa propozycja?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Oczywiście. Zgłoszona propozycja poprawki dotyczy, tak jak już było wspomniane, ust. 2b w proponowanym art. 5 ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników. W pkt 2 wprowadzanej jednostki redakcyjnej proponujemy w wersji pierwszej po wyrazach: „dane kontaktowe” dookreślenie, iż chodzi tu o numer telefonu i faksu, adres poczty elektronicznej oraz strony internetowej, lub – to jest ta alternatywna propozycja – po tych samych wyrazach „dane kontaktowe” dodanie wyrazów „w tym numer telefonu, faksu, adres poczty elektronicznej oraz strony internetowej”. Pozwoli to podatnikom na określenie co najmniej podstawowej kategorii danych, które mogą zostać przekazane. Dziękuję.

Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Aneta Komenda:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, odpowiedziałaby pani mecenas Aleksandra Ostapiuk z Rządowego Centrum Legislacji, które opracowywało ten projekt ustawy. Ja tylko powiem jednym zdaniem, że nie bardzo jest to możliwe.

Bardzo proszę, Pani Mecenas.

Główny Legislator w Rządowym Centrum Legislacji Aleksandra Ostapiuk:

Dzień dobry. Aleksandra Ostapiuk, Rządowe Centrum Legislacji.

Gdyby taka zmiana miała zostać wprowadzona w całość ustawy o ewidencji podatników, że następowałyby dopisanie tych wyrazów po dwukropku, to... To powodowałoby pewną niespójność, ponieważ osoby fizyczne, które są wpisywane do ewidencji działalności gospodarczej, nie miałyby spójnej regulacji w tym zakresie. Dzisiaj, na zgłoszeniu NIP2 dane są dokładnie takie same. Nie zostało to wpisane do ustawy, ponieważ ta zmiana musiałaby być

jeszcze troszeczkę szersza, musiałaby obejmować też osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, które są wpisywane do CEIDG.

Dlaczego te dane są w ustawie o statystyce publicznej tak rozszerzone? Dlatego, że obecnie tak jest skonstruowany rejestr REGON. Musieliśmy posługiwać się pojęciami, które są dziś w ustawie o statystyce publicznej – rejestr REGON te dane zbiera, dlatego zostały one wyszczególnione bardziej dokładnie niż w ustawie o ewidencji podatników. Ta zmiana musiałaby być rozszerzona również o sprecyzowanie zakresu danych w odniesieniu do osób fizycznych, przy czym nie wiem, czy jest to aż tak istotne, dlatego że w dzisiejszym formularzu NIP2 te dane są odzwierciedlone dokładnie w taki sposób, o jakim pan mecenas powiedział, i są zbierane, ponieważ są potrzebne urzędowi podatkowemu, urzędowi skarbowemu. To są podstawowe dane identyfikujące podatnika, więc tak czy inaczej te dane w urzędzie skarbowym są.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Czy panowie senatorowie mają uwagi w sprawie omawianego projektu ustawy?

Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja mam takie pytanie: ustawa ma wejść w życie bodajże od 1 grudnia bieżącego roku, i w ramach tej ustawy przewiduje się ten, powiedzmy, automatyzm przenoszenia danych. Jak rozumiem, te systemy są, że tak powiem, wspólnie zdolne do działania, jeżeli chodzi o działalność te same ustawy. Czy to wymaga jeszcze jakichś nakładów, środków, zakupów nowych programów itd.?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę o odpowiedź.

Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Aneta Komenda:

Proszę państwa, te systemy są już budowane, bo gdyby nie były budowane, to na pewno nie zdążylibyśmy tego zrealizować na dzień 1 grudnia. Dlatego, jak już państwu wspominałam, te trwające ponad dwa lata ustalenia między wszystkimi instytucjami zaangażowanymi w ten projekt prowadzone były również z udziałem informatyków. Musieliśmy ocenić, co da się zrobić, jakie dane są w danym rejestrze i w jakim zakresie... Który system i który rejestr może dane przekazywać, a który je przyjmować. To są bardzo różne rejestry, które my ze sobą łączymy.

Prace trwają, ale każdy wykonawca z każdej z naszych instytucji mówi nam jedno: ostatecznie oddamy wam system, kiedy będziemy wiedzieć, jak będzie brzmiała uchwalona ustawa. Dopóki nie mamy ostatecznej treści ustawy... Nie wiemy, czy w procesie legislacyjnym coś się

nie zmieni. Dlatego nam tak bardzo zależy na tym, żeby ta ustawa została uchwalona, bo to będzie dla nas oznaczało, że możemy powiedzieć wykonawcy: nic już więcej w tych przepisach się nie zmieni, macie państwo wyznaczone terminy i macie się z nich wywiązać.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Trwają prace wykonawcze, Panie Senatorze. One w tej chwili są prowadzone w takim samym kierunku jak przygotowany projekt ustawy, ale odpowiedzialnie... Ze względu na to, że prace cały czas trwają, nie możemy powiedzieć, że na sto procent nic się nie zmieni. Jak ustawa zostanie uchwalona, to wtedy będziemy mogli powiedzieć, że na pewno nic się nie zmieni. Prace cały czas trwają i idą w takim kierunku, jaki w tej chwili określa projekt.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy pan senator ma jeszcze jakieś inne...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Nie.)

Panowie senatorowie nie mają żadnych uwag. Ponieważ nie zostały przez panów senatorów zgłoszone poprawki do projektowanej ustawy, poddaję pod głosowanie projekt ustawy w takim brzmieniu, w jakim został do nas zgłoszony.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tego projektu ustawy? (5)

Dziękuję bardzo.

Projekt został poparty przez komisję. Zamykam debatę w tej sprawie.

Przechodzimy do punktu szóstego porządku obrad...

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Panie Przewodniczący, proszę wyznaczyć sprawozdawcę.)

Przepraszam. Na sprawozdawcę poproszę może pana senatora Paszkowskiego. Dziękuję.

Dziękuję wszystkim obecnym.

Punkt szósty przewiduje rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Jest to poselski projekt ustawy.

Witam panią poseł Ligię Krajewską, która jest reprezentantką Sejmu w tej sprawie, jest sprawozdawcą. Za chwilę będziemy prosić panią poseł o zabranie głosu.

Jeszcze tylko poinformuję, że zaproszeni zostali przedstawiciele instytucji... Reprezentowany jest Związek Firm Pożyczkowych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Stowarzyszenie „Pro Futuris”.

Pani Poseł, bardzo proszę o zabranie głosu.

Posel Ligia Krajewska:

Szanowny Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie!

Mam przyjemność prosić państwa o przyjęcie tego projektu ustawy, projektu poselskiego. Wczoraj na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej miały być ustalone i przekazane poprawki. Rozumiem, że pan minister, że ministerstwo ustaliło z legislatorami z Senatu, gdzie te zmiany mają

zostać wprowadzone. One nie są, jak rozumiem po wczorajszej dyskusji, poprawkami, które merytorycznie zmieniałyby tę ustawę, więc bardzo proszę, uwzględniając poprawki językowe czy redakcyjne, o przyjęcie tego poselskiego projektu, bo on jest bardzo ważny przede wszystkim dla... On dotyczy sytuacji dwóch milionów obywateli, w związku z czym ma ogromne znaczenie społeczne. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Pani Poseł.

Oczywiście Biuro Legislacyjne złożyło swoją opinię, zaraz zabierze głos przedstawiciel biura, ale wcześniej udzielię głosu panu ministrowi.

Bardzo proszę o wypowiedź.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Dziękuję serdecznie, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Chciałbym powiedzieć, że z dużą satysfakcją przyjąłem fakt uchwalenia przez Sejm ustawy o upadłości konsumenckiej. Problem upadłości konsumenckiej od wielu lat drażni środowiska prawnicze, i posłów, ponieważ chodzi o to, że teoretycznie uchwalamy ustawy, które nie funkcjonują, ale ludzie nie są w stanie skorzystać z możliwości ogłoszenia upadłości i, że tak powiem, odbudowania się na nowo, powrotu do społeczeństwa.

Uchwalamy dzisiaj ustawę – Sejm ją uchwalił i, jak mam nadzieję, Senat przyjmie ją z niewielkimi poprawkami – która w istocie rzeczy łagodzi rygory dotyczące ogłoszenia upadłości. W przeszłości były przesłanki, których spełnienia praktycznie nie można było... Nie wszyscy mogli liczyć na spełnienie tych przesłanek, bo pojawiały się przesłanki takie jak nadzwyczajne okoliczności czy choroba, której dłużnik nie był w stanie przewidzieć. Dzisiaj mówimy o tym, że osoba nieprowadząca działalności gospodarczej, osoba fizyczna w razie niewypłacalności ma prawo wystąpić do sądu z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. I ta upadłość będzie ogłoszona, oprócz dwóch okoliczności, czyli jeżeli ta osoba fizyczna doprowadziła do swojej niewypłacalności z winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa. Wszystkie inne sytuacje będą predestynowały ją do tego, żeby z tej możliwości oddłużenia – ja to tak nazywam – skorzystać.

Mam świadomość, że ta uchwalona ustawa nie wszystkich zadowala. Mam świadomość, że zarówno przedstawiciele Związku Banków Polskich, jak i stowarzyszenia konsumentów uważają, że dobrze by było, gdyby ona była lepsza. No ale ona niewątpliwie jest lepsza od tej, która była. Dajmy więc szansę tej ustawie, żeby zafunkcjonowała w takiej wersji, jaka jest. Dziękuję.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Dziękuję...)

Jeszcze chciałbym, Panie Przewodniczący, dodać jedną rzecz. Pan mecenas z Biura Legislacyjnego Senatu zgłosił uwagi... Ponieważ te uwagi były wczoraj zgłoszone dosyć późno, nie mogliśmy się do nich ustosunkować. Poprosiliśmy o to, żeby o posiedzeniu Komisji Gospodarki

Narodowej eksperci z Ministerstwa Sprawiedliwości wspólnie z panem mecenasem powtórnie zasiedli do tych jego propozycji i żeby je przeanalizowali, gdzie my możemy ustąpić, gdzie pan mecenas ustąpi... Tak się stało, wypracowaliśmy pewien kompromis w tym zakresie, dlatego, jeżeli pan pozwoli, Panie Przewodniczący, poprosiłbym, żeby po wystąpieniu pana mecenasa pan sędzia ustosunkował się do tych propozycji. Albo może pan mecenas od razu powie o tych punktach, w których jesteśmy zgodni, i o tych, gdzie się różnimy.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Chciałbym się upewnić, Panie Ministrze, że te propozycje poprawek i opinia Biura Legislacyjnego są znane ministerstwu i...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Tak, dostaliśmy je wczoraj i przeanalizowaliśmy.)

Dziękuję bardzo.

Proszę Biuro Legislacyjne o przedstawienie opinii.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Rzeczywiście tak się stało, że wczoraj po posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej siedliśmy wspólnie z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości i zastanowiliśmy się nad tym, co napisałem w opinii. Między innymi fakt, że pracujemy dosyć szybko, są wakacje... Ministerstwo faktycznie nie miało dosyć czasu na to, żeby się z moją opinią zapoznać, dlatego też Komisja Gospodarki Narodowej...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Proszę nie mówić w imieniu ministerstwa. Pan minister powiedział, że ministerstwo zapoznało się z materiałem. Proszę referować swoją opinię.)

Ale przed wczorajszym posiedzeniem... Chcę zrobić wstęp po to, żeby później odnieść się do niego i nie przedstawiać opinii w zakresie tego, co już zostało wyjaśnione. W każdym razie, proszę państwa, jeżeli chodzi o opinię Biura Legislacyjnego, to pierwsza uwaga biura dotyczyła dodawanego do art. 2 ust. 2. Biuro Legislacyjne zwróciło uwagę na to, że przepis w kształcie uchwalonym przez Sejm nie ma wartości normatywnej i jako taki nie powinien znaleźć się w ustawie. Dlatego też w trakcie wczorajszych prac i dzisiejszych rozmów wypracowaliśmy z Ministerstwem Sprawiedliwości taką wersję dodawanego do art. 2 przepisu, która, mam nadzieję, z jednej strony będzie miała wartość normatywną, będzie analogiczna do tego, co już w art. 2 jest, a z drugiej strony będzie w pełni zgodna z wolą ustawodawcy, który przepisem tym chce wskazać w sposób dyrektywny zasadę prowadzenia postępowania upadłościowego względem konsumenta.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Która to jest poprawka?)

To jest poprawka zawarta w punkcie pierwszym mojej opinii.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Na stronie dziesiątej?)

Na stronie siódmej.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Aha, dobrze. Upewniam się tylko.)

Biuro Legislacyjne proponuje, aby przepis dodawany do art. 2 brzmiał następująco: postępowanie uregulowane ustawą wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej należy prowadzić tak, aby umożliwić umorzenie zobowiązań upadłego niewykonanych w postępowaniu upadłościowym, a jeśli jest to możliwe – zaspokoić roszczenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

To zapewne jest osobno sformułowana poprawka, bo w tym tekście, w opinii tego nie ma.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: W tekście opinii nie ma, dlatego że ona wymagała konsultacji.)

Rozumiem. Dobrze, proszę dalej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Jeśli chodzi o uwagę drugą, to Biuro Legislacyjne po wyjaśnieniach ministerstwa przedstawionych wczoraj, wycofuje się z niej.

(Przewodniczący Michał Seweryński: A to jest która uwaga?)

To jest uwaga druga, strona ósma. Kwestia dotyczyła...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Mnie chodzi o poprawki, o to, jakie poprawki proponuje biuro, bo tylko to może być przedmiotem ewentualnej dyskusji. Wszystkie inne sprawy, które nie są przełożone na poprawki, właściwie...)

Niejednokrotnie biuro nie może sformułować poprawek, jeżeli nie zna intencji ustawodawcy, w związku z tym w niektórych punktach stawiamy pytania...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Rozumiem. Czyli będą zastrzeżenia, a nie poprawki.)

Tak, to są zastrzeżenia, ale takie, z których mogą się zrodzić poprawki. Akurat w tym przypadku poprawka nie została przez biuro sformułowana.

Jeżeli chodzi o kolejną uwagę, to dotyczy ona problematyki posługiwania się przez ustawodawcę w dodawanych przepisach dwiema klauzulami: klauzulą zasad współżycia społecznego oraz klauzulą względów humanitarnych. Ustawodawca – co nowe w polskim systemie prawnym – przesądził, iż klauzula generalna względów humanitarnych mieści się w zakresie zasad współżycia społecznego. Do tej pory w żadnym akcie normatywnym ustawodawca w ten sposób relacji pomiędzy tymi dwiema klauzulami nie sformułował. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia: biuro zauważa w swojej opinii, że od 1990 r. następuje w polskim systemie prawnym, jeżeli chodzi o prywatne prawo cywilne, odstępowanie od zasad współżycia społecznego. Wprawdzie cały czas w kodeksie cywilnym istnieje art. 5, który odnosi się do zasad współ-

życia społecznego, ale po 1990 r., nowelizując kodeks cywilny, nowelizując inne przepisy czy dodając do systemu nowe przepisy z zakresu prawa cywilnego, ustawodawca konsekwentnie odstępuje od klauzuli zasad współżycia społecznego na rzecz tradycyjnych reguł słuszności, rozsądku, dobrych obyczajów. W związku z tym Biuro Legislacyjne zaproponowało, kierując się między innymi poglądami wyrażonymi w zielonej księdze optymalnej wizji kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej, która to księga została przygotowana pod redakcją pana profesora Radwańskiego i pod auspicjami Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego... Biuro Legislacyjne zaproponowało, aby miast mówić w ustawie, w tych przepisach, które dotyczą konsumenckiej upadłości, o zasadach współżycia społecznego, w tym w szczególności o względach humanitarnych, posłużyć się tym, co postulowane... Odnieść się w tych przepisach do względów słuszności i niezależnie od nich potraktować względy humanitarne. Chodzi o to, aby tą ustawą ustawodawca nie narzucał pewnego sposobu rozumienia tych klauzul, które to rozumienie jest przyjęte w systemie dosyć powszechnie.

Jeżeli chodzi o tę drugą uwagę, to tu może nie tyle nie ma zgody pomiędzy Biurem Legislacyjnym a ministerstwem, co, jak rozumiem, wczoraj pan minister wyraził opinię, że senatorowie powinni zdecydować o tym, jaki kształt ta klauzula powinna mieć. Prawda, Panie Ministrze?

(Przewodniczący Michał Seweryński: To jest jasne, ministerstwo się wypowie. Proszę kontynuować.)

Jeżeli chodzi o kolejną uwagę, to, proszę państwa, dotyczyła ona przepisu art. 491⁹ ust. 2. Biuro Legislacyjne zwróciło uwagę na pewien problem związany z przepisem, który określa zasady ustalania wynagrodzenia syndyka. W przepisie tym nakazano odnosić to wynagrodzenie do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za poprzedni kwartał w odniesieniu do tego miesiąca, w którym ustalane jest to wynagrodzenie. Tu należałoby uwzględnić ogólne zasady podawania do publicznej wiadomości przeciętnego wynagrodzenia.

Okazało się, że to rozwiązanie, które zaproponował Sejm w swojej ustawie, w ustawie przez siebie uchwalonej, może skutkować tym, że w ciągu czterech miesięcy w ciągu roku będzie sąd niestety miał problem przez pierwsze dwa, trzy tygodnie z ustaleniem takiego wynagrodzenia, jako że nie będzie miał odpowiednich danych do ustalenia wynagrodzenia. W związku z tym Biuro Legislacyjne zaproponowało dwie alternatywne poprawki, z których aprobatę po pewnej modyfikacji w trakcie rozmów uzyskała druga wersja.

Modyfikacja sprowadzałaby się do tego, że w poprawce... Odnieść się do przeciętnego wynagrodzenia za ostatni kwartał. Ministerstwo proponuje, aby konsekwentnie, jak to uczyniono już w innych przepisach ustawy – Prawo upadłościowe, odnieść się do czwartego kwartału roku poprzedzającego rok ustalenia wynagrodzenia.

Kolejna uwaga...

(Przewodniczący Michał Seweryński: I to jest poprawka na stronie...)

Proszę pana, to jest poprawka na stronie jedenastej. Jak widzimy, tam są dwa alternatywne rozstrzygnięcia i to drugie zyskało...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Rozumiem. Ale ten punkt piąty już nie...)

Nie, to jest kolejna uwaga. Biuro Legislacyjne stwierdziło, że w przypadku umorzenia zobowiązań upadłego na podstawie art. 491¹⁶ ust. 1 nie da się zastosować wprost przepisów art. 491²¹ ust. 2 i 3. Stąd też Biuro Legislacyjne zaproponowało, aby w art. 491¹⁶ po wyrazach „stosuje się” dodać wyrazy „odpowiednio”. Ta poprawka zyskała aprobatę.

Kolejna uwaga sformułowana w punkcie szóstym opinii, to jest strona dwunasta opracowania, dotyczy... Biuro Legislacyjne proponuje, aby w art. 491²⁰ w ust. 1 miast posługiwać się niedookreślonym sformułowaniem „zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające” posłużyć się klauzulami generalnymi, którymi ustawodawca posługuje się w innych przepisach dodawanych do ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze. Z tym że oczywiście kształt tej poprawki będzie zależał od ostatecznej decyzji komisji w przedmiocie tego, czy modyfikujemy klauzulę, czy nie modyfikujemy. Jeżeli nie zmodyfikujemy, to zdaniem Biura Legislacyjnego sformułowanie „zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające” powinno się zastąpić takimi klauzulami i w takim kształcie, jak to zrobił Sejm. A jeżeli uwaga Biura Legislacyjnego zostanie uwzględniona, to w takim przypadku konsekwentnie poprawka ta powinna przybrać odpowiedni kształt.

Jeżeli chodzi o kolejną uwagę Biura Legislacyjnego, to jest to uwaga sformułowana w punkcie siódmym opinii. Dotyczy ona art. 491²⁰ ust. 2 pkt 3.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Przepraszam, że przerywam, ale wracam do poprzedniego... Czy uwaga ujęta w punkcie szóstym opinii kończy się jakąś propozycją konkretnej poprawki?)

No właśnie propozycja będzie zależała od tego, co my zrobimy z klauzulami generalnymi, a więc jak Wysoka Komisja rozstrzygnie problematykę z punktu trzeciego mojej opinii, to wtedy będę w stanie sformułować poprawkę, bo teraz nie jest to możliwe.

Jeżeli chodzi o kolejną uwagę, dotyczy ona art. 491²⁰ ust. 2 pkt 3. Biuro Legislacyjne proponuje poprawkę, która zmierza do zapewnienia poprawności językowej przepisu i która uwzględnia, iż akt zatwierdzenia ma charakter następczy w stosunku do czynności. Stąd też proponujemy stosowną modyfikację redakcyjną wskazanego wcześniej przeze mnie przepisu.

Kolejna uwaga zawarta w punkcie ósmym opinii... Biuro Legislacyjne po wyjaśnieniach pana ministra przedstawionych wczoraj na posiedzeniu komisji wycofuje się z tej uwagi.

Kolejna uwaga, to już ostatnia, dotyczy, proszę państwa, art. 3 pkt 1. Propozycja Biura Legislacyjnego zmierza do uwzględnienia w nowelizacji wynikających z zasad techniki prawodawczej dyrektyw dotyczących formułowania przepisów zmieniających.

Jeszcze jedna rzecz. Proszę państwa, w trakcie wczorajszego posiedzenia Federacja Konsumentów zgłosiła uwagi i przewodniczący Ziółkowski poprosił nas o to, żebyśmy się nimi zajęli i przygotowali stanowisko Biura Legislacyjnego. Chciałbym to stanowisko przedstawić – jeżeli można, to nawet trzeba.

Chciałbym powiedzieć, że przeanalizowaliśmy bardzo wnikliwie uwagi przedstawione przez federację i w jednym przypadku wydaje się, że proponowana poprawka powinna zyskać aprobatę. Dotyczy to, proszę państwa, art. 491² ust. 1. Podzielamy opinię Federacji Konsumentów, że z katalogu przepisów wyłączonych w odniesieniu do upadłości konsumenckiej... W tym katalogu powinny znaleźć się również przepisy art. 44 do 50 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze. Dziękuję.

Inne uwagi... Po przeanalizowaniu uznajemy, że to, co jest w ustawie, jest w porządku. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Proszę teraz pana ministra.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym powiedzieć, że w istocie rzeczy rozbieżność stanowiska ministerstwa ze stanowiskiem prezentowanym przez pana mecenasa ogranicza się do kwestii klauzul generalnych. W pozostałych przypadkach akceptujemy propozycje poprawek przedstawione przez pana mecenasa. Rozumiem, że tych kwestii, z których się pan wycofał, w ogóle nie traktujemy jako proponowane poprawki, ich nie ma. Tylko w tych przypadkach, kiedy przyznaliśmy państwu rację...

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz, jeżeli chodzi o te klauzule generalne. My za te klauzule generalne umierać nie będziemy, bo czy je nazwiemy zasadami współzycia społecznego, czy zasadami słuszności, to wszyscy wiemy, o co chodzi. Nie dość tego. Ja rozumiem, że projektodawcy z komisji kodyfikacyjnej, którzy napisali zieloną księgę na temat nowego prawa cywilnego, uważali, że trzeba od zasad współzycia społecznego przewidzianych w art. 5 odstąpić na rzecz zasad słuszności, niemniej jednak, ponieważ w tym zakresie nie nastąpiła żadna zmiana, kodeks w tym zakresie dalej obowiązuje i te zasady słuszności... Klauzula generalna dalej jest stosowana – Sąd Najwyższy i sądy powszechne powołują się na tę klauzulę w swoim orzecznictwie i stosowaniu prawa.

Wydawało nam się, że bardziej precyzyjne i jasne jest określenie „zachowanie zasad współzycia społecznego”. Jeżeli państwo stoicie na innym stanowisku, to my się na to godzimy, nie jesteśmy przeciwni, ale uważamy, że zawsze łatwiej jest sądom potem stosować prawo, kiedy odwołują się do klauzul, które obowiązują w kodeksie cywilnym i które mają swój określony dorobek orzeczniczy.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz chciałbym zapytać, czy obecni przedstawiciele zaproszonych organizacji – Federacji Konsumentów, Stowarzyszenia „Pro Futuris” i Związku Firm Pożyczkowych – chcieliby zabrać głos? Proszę bardzo, proszę się przedstawić.

Wiceprezes Zarządu Związku Banków Polskich Jerzy Bańka:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Związek Banków Polskich był bardzo aktywny w procesie legislacyjnym w parlamencie tak w tym roku, jak i w roku 2008, kiedy ta pierwotna ustawa, która nie działa, była uchwalana. Wówczas proponowaliśmy wprowadzenie drobnej zmiany, która pozwoliłaby na to, żeby konsumenci chcieli skutecznie składać wnioski o ogłoszenie upadłości i te upadłości będą ogłaszane po to, aby mogli być przywrócić do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie, aby nie byli spychani do pomocy społecznej, kiedy to będą musiały być zaangażowane środki publiczne, aby ratować byt rodziny.

Niestety te prace, które były prowadzone w parlamencie w tym roku, nie usuwają tego błędu, który w ocenie Związku Banków Polskich jest błędem najistotniejszym, jako że przewidziana procedura polega na tym, że w pierwszym rzędzie przeprowadza się likwidację majątku, a tym samym niszczy się substancję materialną rodziny, niwecząc możliwości jej dalszego funkcjonowania, a dopiero na dalszym etapie przewiduje się możliwość zawarcia układu pomiędzy wierzycielami a upadłym.

W ocenie Związku Banków Polskich już na tym pierwszym etapie, w momencie, kiedy jest składany wniosek o ogłoszenie upadłości, dłużnik powinien mieć prawo wnoszenia o zawarcie układu. I sąd na pierwszym posiedzeniu powinien zabiegać o to, aby strony mogły taki układ zawrzeć, a nie wysyłać syndyka do upadłego, aby wyprzedawał za bezcen tę, że tak powiem, mizerię materialną, która uniemożliwiać będzie tak naprawdę dalszy byt takiej rodziny.

Niestety te propozycje nie zostały przyjęte. W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości wiązałyby się to z dalszymi niezbędnymi wydatkami chociażby na nadzorcę sądowego, co w naszej ocenie nie powinno mieć miejsca, bowiem nadzorca sądowy nie powinien być powoływany w postępowaniu układowym dla konsumentów, jako że jego rola jest zupełnie inna. Nadzorca sądowy sprawuje nadzór nad postępowaniem układowym przedsiębiorców, zaś w odniesieniu do rodziny, do konsumenta, nie ma to żadnego zastosowania.

Gdyby ta propozycja, którą Związek Banków Polskich przedłożył, która jest tu wyłożona, nie znalazła akceptacji Wysokiej Komisji, to i tak niezbędna będzie odpowiednia zmiana, czyli wprowadzenie odpowiednich przepisów wyłączających możliwość powoływania nadzorcę sądowego. My o to zabiegamy, ale to jest kwestia czysto formalna.

W ocenie Związku Banków Polskich nie można sobie pozwolić, nasze państwo nie może sobie pozwolić na to, aby po raz kolejny przez kolejne osiem lat ustawa o ogłoszeniu upadłości pozwalała jedynie na to, aby skutecznie oddłużyć kilkadziesiąt osób w skali roku. W innych ustawodawstwach europejskich, także w systemie anglosaskim, prawo to działa bardzo efektywnie i, paradoksalnie, są tym zainteresowane instytucje finansowe. Banki, instytucje udzielające pożyczek a także inni wierzyciele

są zainteresowani tym, aby ludzie wracali do nich jako klienci, którzy będą zaciągać kolejne zobowiązania i będą się z nich wywiązywać.

Może to brzmieć jak paradoks, że akurat przedstawiciel instytucji, która jest w grupie największych wierzycieli, zgłasza taką propozycję, jednakże w naszej ocenie ta propozycja jest dojrzała. Na potwierdzenie tych słów chcę wskazać, że komisja specjalna, która była powołana przez ministra sprawiedliwości w celu przygotowania projektowanej regulacji, przewidywała takie właśnie rozwiązanie: na pierwszym miejscu należy stawiać na możliwość zawarcia układu, na możliwość zawarcia porozumienia tak, aby nie stygmatyzować ludzi, aby nie wyrzucać ich na bruk, aby nie niszczyć, nie wyprzedawać za bezcen ich skromnego majątku, bo inaczej jedynym beneficjentem tej regulacji będzie syndyk, a chyba nie o to nam wszystkim chodzi.

Proszę Wysoką Komisję o gruntowne rozważenie tej sprawy. Wczoraj na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej propozycja ta zyskała nie tyle formalną akceptację, co zainteresowanie dwóch panów senatorów, którzy zadeklarowali gotowość zgłoszenia takich poprawek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy Biuro Legislacyjne może się wypowiedzieć? Czy propozycja tej poprawki jest znana?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Faktycznie Związek Banków Polskich przedstawiał wczoraj na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej tę propozycję poprawki, ale wtedy wskazałem na to, że trzeba mieć na względzie, iż w proponowanych przepisach znajduje się art. 491²², który przewiduje w pewnym zakresie możliwość zawarcia przez upadłego układu z wierzycielami. To nie jest do końca tak, że takiego układu nigdy, w żadnych okolicznościach w przypadku upadłości konsumenckiej nie będzie. Wręcz przeciwnie: taki układ będzie można zawrzeć. Najlepszym dowodem na to jest procedura przyjęta w art. 491²².

Chciałbym jeszcze odnieść się do kwestii techniczno-legislacyjnej, jeżeli chodzi o propozycję Związku Banków Polskich. Rozumiem argumenty, ale prawda jest taka, że gdybyśmy chcieli odstąpić od upadłości likwidacyjnej, tak jak to zostało przyjęte w przyjętych przepisach, to... Nie da się tego zrobić, nie da się przyjąć państwa propozycji poprawek tak zupełnie wprost, modyfikując dwa czy trzy przepisy, które w tej ustawie się znalazły. Należałoby zmienić całą filozofię i napisać to wszystko od początku. Ja nie wiem, czy w tym momencie jesteśmy w stanie w postaci poprawki napisać od początku całą procedurę upadłości konsumenckiej. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Pan, jak widzę, zgłasza się do głosu.

Proszę się przedstawić i proszę...

Radca Prawny Stowarzyszenia „Pro Futuris” Daniel Pawluczuk:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Nazywam się Daniel Pawluczuk, jestem doktorem nauk prawnych, prawem upadłościowym zajmuję się i naukowo, i zawodowo, od kilku lat reprezentuję Stowarzyszenie „Pro Futuris”, które zrzesza kilkadziesiąt tysięcy osób w jakiś sposób dotkniętych kredytami indeksowanymi do franków szwajcarskich.

Ad vocem tego, co powiedział pan prezes Związku Banków Polskich, odnosząc się do propozycji wprowadzenia na szerszą skalę możliwości postępowania układowego, chciałbym zwrócić uwagę, że postępowanie układowe nie działa nawet u przedsiębiorców, gdzie tego majątku jest teoretycznie więcej. Ze statystyk za ostatnie sześć lat wynika, że około 15% postępowań to są postępowania układowe, a układ co do zasady może być przyjęty tylko wtedy, kiedy zabezpiecza interesy wierzycieli w większym stopniu niż likwidacja, a tak się w praktyce nie dzieje.

Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że postępowanie likwidacyjne – tak też jest to uznawane na całym świecie – jest co do zasady postępowaniem oddłużeniowym. Polska regulacja najsilniej skoncentrowana jest na egzekucji, mimo że trend światowy jest trochę odmienny. Bardzo doceniamy ten projekt ustawy, który faktycznie poszerza bramki, czyli możliwość skorzystania z samej procedury, ale sama procedura jest nadal obostrzona, ponieważ jest okres planu spłaty, którego trzeba przestrzegać, bo w przeciwnym razie nie dojdzie do umorzenia zobowiązań.

Chcielibyśmy pod rozwagę panów senatorów zgłosić propozycję poprawki dotyczącej wykluczenia z masy upadłościowej lokalu mieszkalnego upadłego. Tak jak wskazywał pan prezes Związku Banków Polskich, sprzyjałoby to szybszemu powrotowi tych ludzi do obrotu gospodarczego, bo dzisiaj oni tkwią w szarej strefie przez bardzo długi okres. Nawet w takim kształcie, kiedy okres spłaty... Plan spłaty na, powiedzmy, trzy lata, samo postępowanie też ze trzy lata, czyli dzisiaj zaangażowanie się takiego dłużnika w postępowanie sześciolatnie, przez które może, jeżeli przez cały ten okres będzie się wywiązywać... Prawdopodobnie to też będzie stanowiło dla niego wyzwanie. To jest, mówiąc kolokwialnie, nieduża marchewka, to może być mało kuszące, a społeczne korzyści byłyby znacznie większe, jeżeli byłby to efektywny instrument i faktycznie umożliwił nowy start. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy ta propozycja poprawki została wcześniej zgłoszona do Biura Legislacyjnego w konkretnej formie?

(*Radca Prawny Stowarzyszenia „Pro Futuris” Daniel Pawluczuk:* Panie Przewodniczący, złożyliśmy wczoraj w biurze podawczym do marszałka Senatu, do przewodniczącego komisji gospodarki...)

Czy Biuro Legislacyjne ma opinię w tej sprawie?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Biuro Legislacyjne... Proszę państwa, oczywiście od strony legislacyjnej możemy napisać poprawkę, która wyłączy lokal mieszkalny z masy upadłości, ale pojawia się pytanie merytoryczne: czy sensowne i racjonalne byłoby wyłączenie lokalu mieszkalnego w sytuacji, kiedy w pewnych okolicznościach jest to jedyny majątek, którym dysponuje upadły?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest kwestia wymagająca merytorycznego rozważenia: można sobie wyobrazić upadłego, który ma dom wart milion złotych albo mieszkanie warte milion złotych w Warszawie, nie ma poza tym nic, więc teoretycznie zostaje z takim mieszkaniem. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Pani chciała zabrać głos, proszę się przedstawić.

Dyrektor Działu Prawnego w Federacji Konsumentów Izabela Dąbrowska:

Izabela Dąbrowska, Federacja Konsumentów.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

My tak jak wy, Panie Ministrze, chcemy oświadczyć, że popieramy całym sercem to rozwiązanie legislacyjne. Nasze uwagi były bardziej drobnej natury, ale chciałabym prosić panów senatorów o rozważenie jednej zaproponowanej przez nas poprawki. Chodzi o umożliwienie upadłemu sprzedawcy nieruchomości także z wolnej ręki, ponieważ cena, wartość środków uzyskiwana się przez upadłego w przypadku sprzedaży z wolnej ręki jest zdecydowanie wyższa niż na jakichkolwiek licytacjach komorniczych czy podczas sprzedaży majątku upadłego przez syndyka. Rozwiązanie to służyłoby i wierzycielom, którzy byliby zaspokajani w większym stopniu, i dłużnikowi, który pozbywałby się znacznej części swoich zaległych zobowiązań, tak że proszę o rozważenie możliwości przyjęcia...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Wczoraj zespół Biura Legislacyjnego i Ministerstwa Sprawiedliwości rozważał tę propozycję i tak naprawdę chyba przeważyły argumenty przemawiające za tym, że w ustawie – Prawo upadłościowe i naprawcze są takie mechanizmy zbywania nieruchomości w toku postępowania upadłościowego, które zabezpieczają interesy i upadłego, i wierzycieli, to znaczy gwarantują, że sprzedaż nieruchomości nastąpi za taką kwotę, która będzie realna do wzięcia na rynku. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy jeszcze inne osoby zaproszone chciałyby zabrać głos?

Proszę się przedstawić.

Dyrektor do Spraw Prawnych Związku Firm Pożyczkowych Paweł Grabowski:

Dzień dobry. Paweł Grabowski, Związek Firm Pożyczkowych.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Związek Firm Pożyczkowych składał już swoją opinię na temat nowelizowanych przepisów dotyczących upadłości konsumenckiej w toku prac komisji sejmowych. W tym momencie chciałbym tylko stwierdzić, że związek w całej rozciągłości popiera projekt przyjęty przez Sejm. Pozwalamy sobie zwrócić uwagę na fakt, na który zwracał uwagę pan prezes Bańka, że w obecnym stanie prawnym przyjętym przez Sejm konsument jest faktycznym dysponentem postępowania upadłościowego. Od konsumenta zależy to, czy złoży wniosek o wszczęcie takiego postępowania i od konsumenta zależy to, czy to postępowanie będzie umorzone – w pewnych przypadkach przyznane jest mu takie uprawnienie. Konsument ma też prawo złożyć wniosek o zwołanie zgromadzenia wierzycieli w celu uchwalenia układu, dlatego tworzenie możliwości ustanowienia układu już w momencie wstępnym postępowania upadłościowego jest, zdaniem Związku Firm Pożyczkowych, bezzasadne, ponieważ, jak stwierdził pan legislator, ta możliwość jest konsumentowi przyznana. Tak że Związek Firm Pożyczkowych, tak jak powiedziałem, w pełni popiera przedstawione i przyjęte przez Sejm zmiany. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy panowie senatorowie chcieliby zabrać głos?

Czy ze strony rządowej będzie jeszcze jakaś wypowiedź uzupełniająca?

Pan minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Panie Przewodniczący!

Chciałbym odnieść się do propozycji poprawek zgłaszanych przez uczestników tego procesu legislacyjnego. Zacznę od wniosku pana prezesa Związku Banków Polskich, bo to jest chyba najdalej idący i najistotniejszy wniosek. Pomijam fakt, o którym bardzo słusznie mówił pan mecenas, że wprowadzenie postępowania układowego wymagałoby w istocie rzeczy napisania ustawy na nowo, przerehabrowania tej ustawy.

Na czym polegała filozofia pisania i celowość pisania tej ustawy? Chodziło o to, żeby postępowanie upadłościowe było postępowaniem szybkim i tanim, bo dzisiaj mamy

upadłość konsumencką, ale w istocie rzeczy za wszystko musi zapłacić dłużnik. Jeżeli dłużnik nie wykaże, że nie ma pieniędzy na postępowanie upadłościowe, to sąd mu oddali wniosek. My wprowadzamy tu zasadę zaliczkowego wykładania przez skarb państwa pieniędzy na koszty postępowania upadłościowego, na wynagrodzenie syndyka. Czyli, skoro skarb państwa ma na to wykładać, to chodzi o to, żeby to były rozsądne kwoty; nie można sobie pozwolić na uprawianie sztuki: zrobimy i zobaczymy, może postępowanie układowe wyjdzie, a jak nie wyjdzie, to przejdziemy do upadłościowego – syndyk będzie wystawiał rachunki, a państwo będzie płacić bez końca. Nie. Mówimy: robimy jedną krótką ścieżkę, zaczynamy od ogłoszenia upadłości likwidacyjnej z możliwością złożenia przez upadłego wniosku o zawarcie układu. A co po ogłoszeniu upadłości robi syndyk? Bo od razu mamy syndyka, który przejmuje majątek upadłego. On robi spis inwentarza, szacuje wartość majątku. I z tego można wyciągnąć wniosek, czy szanse na zawarcie układu są, czy ich nie ma. Bo jeżeli tę biedę, o której pan prezes Bańka powiedział... Jeżeli nie ma nic, jest jakaś lodówka itd., to po co sobie zawracać głowę układem? Po co poniewierać tego dłużnika, mówić mu: teraz zawrzemy układ i przez dziesięć lat będziesz nam spłacał długi. Od razu trzeba umorzyć postępowanie i oddłużyć go całościowo, bo on nie ma z czego brać, a nie gniesć tego dłużnika, bo może jednak się da zmusić. Przecież w przypadku układu nie ma terminu trzyletniego – dłużnik może spłacać i dziesięć lat.

Na czym polega filozofia ustawy upadłościowej? Chodzi o to, żeby jak najszybciej przywrócić tych ludzi społeczeństwu, bo my mamy świadomość, że ci wszyscy, którzy faktycznie dzisiaj są upadli, żyją na granicy... W zasadzie żyją w szarej strefie, bo legalnie nie mogą podejmować pracy, nie płacą podatków, nie ubezpieczają się, bo gdzie się pojawiają, to zaraz im wszystko zajmują. Nam chodzi o to, żeby szybko uregulować tę sytuację. A jeżeli będziemy się bawić w układy i będziemy tych ludzi ugniatać, mówić „a może się jednak zgodzisz spłacać przez dziesięć lat”, to będziemy ich trzymać na sznurku przez dziesięć lat i oni się nie odbudują, bo wszystkie zarobki, jakie zgłoszą, będą im odpierane na spłatę rat. Dlatego postępowanie likwidacyjne z możliwością zawarcia układu... Syndyk oceni, czy jest szansa na zawarcie układu, czy nie, czy jest jakiś majątek, który się da sprzedać, czy też nie.

Druga rzecz. Pani ze stowarzyszenia konsumenckiego, już nie pamiętam nazwy...

(*Głos z sali: Federacja Konsumentów.*)

Federacja Konsumentów proponuje, żeby wprowadzić możliwość sprzedaży nieruchomości z wolnej ręki. Zasada w postępowaniu upadłościowym jest taka, że robi się to w sposób transparentny, w drodze licytacji, bo wtedy cena uzyskuje swoją prawdziwą wartość rynkową. Jeżeli dzisiaj powiemy dłużnikowi „sprzedaj tę nieruchomość”, jeżeli syndyk powie „możesz z wolnej ręki”... Pojawia się tu zasadnicze pytanie: czy on rzeczywiście wziął tyle pieniędzy za tę nieruchomość, czy część wziął pod stołem, a tylko część pokazał na akcie notarialnym? No przecież to jest nietransparentne. Ja rozumiem, że jak on ma tam lodówkę, telewizor czy coś do sprzedania, to można mu

pozwolić na sprzedaż z wolnej ręki, ale takich majątków jak nieruchomość nie można... To jest poważna historia i muszą tu być pewne zasady.

Kolejna rzecz. Panowie z „Pro Futuris” mówią: wyłączcie nam nieruchomość mieszkalną. A jak to się ma do art. 64 konstytucji? Niech mi panowie powiedzą, czy konstytucyjne będzie to, co zrobimy, czyli że będziemy wyjmować część majątku. Przecież to jest masa upadłości, więc nie ma podstaw do wyjęcia. My tu idziemy daleko, bo proponujemy dwudziestoczwemiesięczny czynsz. Do tej pory było dwanaście miesięcy, teraz są dwadzieścia cztery, czyli dwa lata. Sprzedamy nieruchomość, sprzedamy mieszkanie, ale dajemy ci na czynsz, żebyś przez dwa lata mógł płacić za czynsz. Ale nie na tej zasadzie, że wyjmemy nieruchomość. I co? Zaraz Związek Banków Polskich czy jakaś inna federacja zaskarży to do Trybunału Konstytucyjnego, a Trybunał od razu stwierdzi niekonstytucyjność – już na pierwszy rzut oka widać, że to jest niekonstytucyjne. To tyle. Uwzględniam wnioski zgłaszane przez pana mecenasa, a pozostałe...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.
Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Właściwie nie musi pan, Panie Ministrze, odpowiadać, ale jak pamiętam historię tej inicjatywy zgłoszonej przez pana premiera, to ona jednak zakładała występowanie czy rozwiązywanie tego problemu na drodze administracyjnej, przynajmniej w zakresie rejestrowania i budowania planu. Tymczasem sam pan wskazuje, że jeśli wejdzie się na drogę sądową, to tu niewiele można upraszczać. I pytanie jest takie: czy są na świecie rozwiązania polubowne, administracyjne, które by obejmowały umowę między dłużnikami, nie między wierzycielami?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Pan senator zadał pytanie, na które nie oczekuje odpowiedzi, więc...

(*Senator Jan Rulewski: Nie, ale jeśli pan zna takie rozwiązania...*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Jan Rulewski: Panie Ministrze, to jest usprawienie, a nie rewolucja.*)

Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Panie Senatorze, pozwoli pan, że się z panem nie zgodzę. Zobacz pan, że jak to zafunkcjonuje...

(*Senator Jan Rulewski: Czyli rewolucja.*)

Głową daję, że to jest rewolucja. Dlaczego jestem przeciwny administracyjnemu regulowaniu, wszelkiego rodzaju komisjom polubownym? Przede wszystkim one nie mają

władczej możliwości przenoszenia własności. Tu tego nie ma, a jednak to się dokonuje – sędzia komisarz przenosi itd. Przenosimy, jest licytacja, a jeżeli wprowadzimy... Nie dość tego. Musimy pamiętać o jednej rzeczy: mamy konstytucyjne prawo do sądu. Art. 45 konstytucji w istocie rzeczy przewiduje możliwość zaskarżenia każdej czynności do sądu i gdybyśmy przewidzieli jakąś mediację czy coś takiego, quasi-mediację, jakiś arbitraż i ktoś by to zaskarżył, to byśmy sobie z tego zrobili dwa postępowania. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy panowie senatorowie chcą zabrać głos? Jeżeli nie, to ja mam jedno pytanie do pana legislatora.

Wspominał pan o propozycji poprawki Federacji Konsumentów, która zasługiwałaby na dodatkową uwagę. Czy może pan przytoczyć, jak ewentualnie miałyby ona być sformułowana?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Oczywiście mogę przytoczyć, ale może lepiej powiem, na czym ona polega. Będzie łatwiej.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Proszę.)

Proszę państwa, w dodawanym art. 491² w ust. 1 znalazł się katalog przepisów wyłączonych w przypadku postępowania upadłościowego konsumenckiego. Należałoby, idąc za sugestią Federacji Konsumentów, rozszerzyć ten katalog o wyłączenie przepisów art. 44 – 50, które dotyczą wstępnego zgromadzenia wierzycieli. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

I pan tę propozycję poprawki opiniuje pozytywnie?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Tak, jak najbardziej.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Co na to pan minister?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Popieramy.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Panowie Senatorowie, wysłuchaliśmy wszystkich opinii, wszystkich racji, wszystkich propozycji. Możemy na tej podstawie wyrobić sobie opinię co do tego, czy zasadne są

propozycje poprawek zgłoszone przez Biuro Legislacyjne, czy je przejmujemy łącznie z propozycją poprawki, którą zgłosiła Federacja Konsumentów, ale która została opracowana przez Biuro Legislacyjne. Zwracam uwagę, że do tych propozycji poprawek, które przedstawiło Biuro Legislacyjne, Ministerstwo Sprawiedliwości nie zgłasza zastrzeżeń.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Z wyjątkiem klauzul generalnych.)

Panie Ministrze, co do klauzul generalnych, to rozumiem, o czym pan myśli, co pan ma na myśli. Klauzula zasad współzycia społecznego po 1945 r. w polskim prawodawstwie funkcjonowała przez kilkadziesiąt lat. Ale mam ma uwadze to, na co zwraca uwagę Biuro Legislacyjne, czyli że po transformacji politycznej w Polsce, po 1989 r. wszystkie prace legislacyjne w zakresie prawa cywilnego konsekwentnie szły w kierunku powrotu do dawniejszych, starych sformułowań pochodzących z prawa rzymskiego, chociażby do klauzuli słuszności, dobrych obyczajów. I jesteśmy, Panie Ministrze, świadkami tego, że następuje wzajemne przenikanie się tych sformułowań, tych klauzul. Trudno przesądzać... Ja uważam, że z czasem klauzula współzycia społecznego ze względu na jej konotacje ideologiczne zostanie wyparta.

W każdym razie musimy się godzić z tym, że przez pewien czas te klauzule będą funkcjonować równolegle, zatem wprowadzanie dzisiaj do prawa cywilnego klauzuli słuszności czy dobrych obyczajów nie jest niczym sprzecznym z systemem naszego prawa. Chociaż trafna jest uwaga, że art. 5 kodeksu cywilnego ciągle istnieje, obowiązuje, co daje pewną przewagę klauzuli zasad współzycia społecznego, więc ewentualne – mówiąc prościej – zastąpienie, jak proponuje Biuro Legislacyjne, względami słuszności klauzuli zasad współzycia społecznego nie oznacza jakiegś rewolucji w systemie prawnym ani nie jest jakimś błędem. Pan minister sam powiedział, że rząd nie będzie się upierał przy podtrzymaniu tej klauzuli.

Stawiam wniosek, żebyśmy przegłosowali wszystkie zaproponowane przez Biuro Legislacyjne i dokładnie omówione poprawki, które niniejszym przejmuję.

Czy panowie senatorowie są za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest za? (5)

Dziękuję bardzo.

Teraz musimy przegłosować całość, czyli ustawę z tymi poprawkami.

Kto jest za przyjęciem ustawy? (5)

Dziękuję bardzo.

Na sprawozdawcę chciałbym prosić pana senatora Paszkowskiego ze względu na jego doświadczenie prawnicze i procesowe, ponieważ trzeba będzie wyłożyć te poprawki językiem co najmniej tak jasnym i precyzyjnym, jak zrobił to pan minister, żeby było zrozumiałe dla całego Senatu, na czym te zmiany polegają.

Wyczerpaliśmy porządek obrad dzisiejszego posiedzenia komisji. Dziękuję panu ministrowi, dziękuję wszystkim zaproszonym osobom.

Zamykam posiedzenie.

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii